

Setna rocznica śmierci Dickensa

9 bm. minęła setna rocznica śmierci wybitnego angielskiego powieściopisarza Charlesa Dickensa.

Dla uczczenia pamięci pisarza, w londyńskim „Victoria and Albert Museum” otwarta została wystawa, na której zgromadzono rękopisy, ilustracje, wydawnictwa oraz pamiątki po pisarzu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
11
CZERWCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 137 (8181)
Cena 50 gr

Dostojny gość z Mongolii odwiedził Łódź

Spotkanie z załogą „Marchlewskiego“

Sroda była trzecim dniem oficjalnej wizyty w naszym kraju przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej — Dżamsarangijna Sambu.

Tego dnia mongolski gość wraz z towarzyszącymi mu osobami odwiedził drugie co do wielkości miasto naszego kraju, stolicę włókiennictwa polskiego — Łódź.

Każdy może zaprenumerować „Głos“

Najlepszym sposobem zapewnienia sobie stałej dostawy „Głosu” jest prenumerata.

Wpłaty (39 zł na III kwartał lub 78 zł na II półrocze br.) przyjmują do poniedziałku, 15 czerwca br. listonosze i urzędy pocztowe. Wpłaty przyjmowane są bez ograniczeń.

W przypadku jakichkolwiek trudności przy zamawianiu „Głosu” w prenumeracie — prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję: listownie lub telefonicznie — nr tel. 657-18.

W podróży do Łodzi ze strony polskiej D. Sambu towarzyszyli zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak, minister przemysłu lekkiego — Tadeusz Kunicki, wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak i ambasador PRL w Mongolii — Franciszek Nowak.

Gości na granicy miasta powitali gospodarze Łodzi z I sekretarzem KŁ PZPR — Józefem Spychalskim i przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Łodzi — Edwardem Kaźmierczakiem.

Mongolscy goście swój pobyt w Łodzi rozpoczęli od zwiedzenia Instytutu Przemysłu Skórzanego. W imieniu załogi serdecznie powitali gości dyrektor instytutu — Zdzisław Kaszuba, następnie zapoznali ich z dorobkiem tej placówki naukowo-badawczej.

D. Sambu zwiedził laboratoria, hale doświadczalne oraz wystawę prezentującą osiągnięcia instytutu. Goście obejrzeli m. in. specjalną ekspozycję wyprawianych u nas

skór mongolskich: karakulów, lisów, jagniąt itp.

W południe Dżamsarangijn Sambu przybył do Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego — zaliczanych do największych w tej branży. Zakłady produkują rocznie ok. 60 mln. metrów tkanin.

Gość mongolski oprowadzany przez dyrektora inż. Zbigniewa Balawajdera zwiedził niektóre oddziały produkcyjne, a m. in. największą w przemyśle bawełnianym zautomatyzowaną tkalnię. D. Sambu interesował się także warunkami pracy załogi, którą w 65 proc. stanowią kobiety.

Po zwiedzeniu zakładów odbyło się spotkanie z przedstawicielami 8,5 tys. załogi. Przemówienia wygłosili Dżamsarangijn Sambu i I sekretarz KŁ PZPR Józef Spychalski. PAP

Działacze SFBSiI z Wielkopolski u Cz. Wycecha

Przewodniczący Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, marszałek Sejmu — Czesław Wycech przyjął w środę delegację komitetów SFBSiI z województw: poznańskiego i warszawskiego.

Województwo poznańskie reprezentowali: z-ca przewodniczącego Prezydium WRN, przewodniczący WK SFBSiI — Witold Stefanowski, kurator okręgu szkolnego — Anna Tyczyńska i sekretarz WK SFBSiI — Józef Rozłuski.

Delegaci poinformowali Cz. Wycecha o osiągnięciach ich województw w zbiorach pieniężnych na fundusz budowy szkół i internatów oraz o efektach inwestycyjnych uzyskanych z tytułu nakładów na budownictwo oświatowe.

W dniu spotkania omówiono zadania i potrzeby szkolnictwa, związane z koniecznością zabezpieczenia prawidłowego przebiegu procesu dydaktyczno-wychowawczego, przede wszystkim w szkołach wiejskich. Na zakończenie, Czesław Wycech złożył na ręce przedstawicieli wojewódzkich komitetów serdeczne podziękowania dla działaczy SFBSiI za ich pracę nad realizacją hasła „Cały naród swojej młodzieży”.

ChRL we wtorek przybyła do Pekinu z wizytą przyjacielskiej delegacji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i Rady Państwa SRR, na czele której stoi członek Komitetu Wykonawczego KC RPK, zastępca przewodniczącego Rady Państwa SRR Emil Bodnarski.

W kopalni Sardice na Morawach południowych trwa akcja w celu ratowania uwięzionych 34 górników, którzy nie mogą wydostać się na powierzchnię z powodu zalania korytarzy wodą. Katastrofa nastąpiła w wyniku gwałtownych deszczów, jakie spadły w tej okolicy. Uszkodziły one również przewody elektryczne i telefoniczne oraz wyrzuciły duże straty w rolnictwie. W akcji ratunkowej bierze udział żołnierz.

Odroczenie startu rakiety „Europa“

Przewidywany na środę w Woomera (Australia) start rakiety „Europa”, która miała wynieść na orbitę sztucznego satelitę europejskiej agencji badań rakietowych (ELDO) został odroczony, ponieważ technik w czasie ostatniej kontroli znaleźli usterki w systemie odpalania. Kolejna próba wys

Węzłowe problemy Prus

Sesja naukowa Instytutu Historii UAM

W dniach 11 i 12 bm. odbyła się w Poznaniu (sala XVII Collegium Minus UAM) sesja naukowa na temat węzłowych problemów dziejów Prus w XVII–XX wieku organizowana przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wspólnie z Zespołem Historii Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle — Wittenberg (NRD).

W pierwszym dniu sesji przewidziano referaty: Gerarda Labudy — „Osiągnięcia i plany badań nad dziejami Prus”, Hansa Huebnera — „Rola Prus i reakcyjnego prusactwa w dziejach Niemiec”, Jerzego Topolskiego — „Absolutne państwo pruskie i jego rola w rozbiorach Polski (1772–1795)”, Erharda Moritza — „Pruskie plany rozbioru Polski w okresie powstania kościuszkowskiego”.

W drugim dniu sesji referaty wygłoszą: Janusz Pajewski — „Militaryzm w dziejach Prus i Niemiec w XVII–XX wieku”, Adam Galos — „Prusy a Niemcy w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku”, Witold Jakóbczyk — „Prusy-Rzesza (prusycyzm i nacjonalizm)”, Jan Wąsicki — „Ustrój pruski na ziemiach polskich w XVII i XIX wieku”.

Każdego dnia po referatach przewidziano sesje komunkaty i dyskusje.

Początek 11 bm. o godz. 10. (ms)

Mimo porozumienia Husajn — Arafat

W dalszym ciągu walki w Ammanie

Mimo, iż w środę rano zawarte zostało porozumienie między królem Jordani, Husajnem, a przywódcą komandosów palestyńskich, Arafatem, walki w Ammanie toczyły się w dalszym ciągu, a nawet przybrały na sile.

Według doniesień ze źródeł palestyńskich, jordańska jednostka pancerna została ściągnięta ze wschodniego frontu walki z Izraelem i skierowana na stolicę. W godzinach południowych jordańskie czołgi zaczęły ostrzeliwać obóz uchodźców palestyńskich w Al Wahdad na przedmieściach Ammanu. Równocześnie artyleria jordańska kontynuowała ostrzał baz i posterunków komandosów, m. in. w Suweilah.

Według fragmentarycznych doniesień zginęło do tej pory około 100 partyzantów i cywilów, a 250 odniosło rany. Szczególnie wielkie straty spowodował ostrzał obozu uchodźców w Al Nuzha przez jordańskie siły specjalne. Komandosi w dalszym ciągu kontrolują centrum jordańskiej stolicy, natomiast drogi dojazdowe do Ammanu są opanowane przez armię jordańską.

Źródła palestyńskie podają, że w rządzie jordańskim zary-

sował się wyraźny podział na dwa ugrupowania. Pierwsze z samych królów Husajnem dąży do porozumienia z komandosami i pokojowego rozwiązania konfliktu. Drugie natomiast, kierowane przez wuja monarchy, dowódcę armii jordańskiej generała Nassera Bein Dżamila stara się doprowadzić do „złagodzenia” problemu palestyńskiego drogą zbroijną. Do stronniczego tego podziału dążył generał Zaid Ben Szaker, dowódca dywizji pancernej, również krewny Husajna. Obaj generałowie są zaliczani do tych polityków, których dymisji od dawna domaga się komando si.

Jak donosi agencja Reuters, lewacka organizacja palestyńska pod nazwą Ludowo-Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny, uwięziła we wtorek wieczorem w jednym z hoteli w Ammanie około 30 Europejczyków w charakterze zakładników. Organizacja ta oświadczyła, że „nie może zagwarantować bezpieczeństwa” tych ludzi, jeśli armia jordańska będzie nadal ostrzeliwać obozy uchodźców palestyńskich.

WZNOWIENIE WALKI NAD KANAŁEM SUESKIM

Egiptski rzecznik wojskowy oświadczył w Kairze, że w środę w godzinach południowych 26 maszyn izraelskich — w tym 8 typu „Phantom” — dokonało nalotu na cztery pozycje wojsk ZRA wzdłuż Kanału Sueskiego. Nalot ten trwał 50 godzin.

Równocześnie artyleria egipska ostrzelała pozycje izraelskie na wschodnim brzegu kanału, niszcząc grupę czołgów i samochodów pancernych na południe od Jeziora Gorkich. Zniszczono także kilka bunkrów w rejonie Kabrit.

Kto będzie prezydentem Argentyny?

Od poniedziałku, to znaczy od chwili zamachu stanu i uśnięcia Onganii władzę w Argentynie sprawuje junta wojskowa na czele której stoją dowódcy sił lądowych, marynarki i lotnictwa.

W ciągu najbliższych dni po dane ma być nazwisko nowego szefa państwa. Według ostatnich doniesień z Buenos Aires największe szanse na zajęcie miejsca Onganii mają Osiris Villegas i Jose Rafael Caceres Monie.

Generał Osiris Villegas, ambasador Argentyny w Brazylii, był szefem krajowej rady bezpieczeństwa przybył do kraju w poniedziałek, w dniu obalenia Onganii. Jose Rafael Caceres Monie, z zawodu prawnik, był ministrem obrony w gabinecie Onganii, po jego obaleniu został mianowany przez juntę ministrem spraw wewnętrznych.

Jako poważnego kandydata na stanowisko prezydenta wymieniano także generała Lanusse, dowódcę sił lądowych, jednego z przywódców junty, która obaliła Onganie. (PAP)

Jak podaje PIHM, zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. nad morzem do 26 st. w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Z Kambodży

Nie ustają ataki sił patriotycznych

Jak podaje korespondent agencji France Presse, przedstawiciele amerykańskich władz wojskowych w Sajgonie, przyznają, że kambodżańskie siły patriotyczne stawiają coraz bardziej zdecydowany opór wojskom Stanów Zjednoczonych i ich partnerów sajgońskich, które wtargnęły na terytorium Kambodży.

Interwencji otrzymują dotkliwie ciosy również na obszarach, które okupują od przeszło pięciu tygodni, i co do których twierdzą, że znajdują się pod „całkowitą kontrolą wojsk sojuszników”.

Korespondent agencji France Presse podkreśla, że w sektorze niosącym nazwę „haczyka na ryby”, garnizon amerykański został w ostatnich dniach zaatakowany aż czterokrotnie.

Dowodztwo wojsk sajgońskich podało, że w tym samym rejonie sajgońskie oddziały spadochronowo-desantowe zostały w dniu 8 czerwca zaatakowane i poniosły znaczne straty. W pobliżu miasta Mimot, które zostało prawie całkowicie zniszczone przez argosów, kambodżańskie siły patriotyczne otworzyły ogień do patrolującego ten rejon oddziału amerykańskiego. Amerykanie wezwali na pomoc lotnictwo, lecz kambodżańskie oddziały patriotyczne zadały nieprzyjacielowi poważne straty i wycofały się z akcji, tak samo szybko, jak przystąpiły do ataku.

Korespondent agencji France Presse stwierdza, że we wschodnich prowincjach Kambodży znajduje się obecnie przeszło 20 batalionów wojsk amerykańskich.

Obserwatorzy amerykańscy coraz częściej podkreślają, że reżim sajgoński i rząd syjam-

O. Palme przybędzie do Moskwy

W Moskwie podano do wiadomości, że na zaproszenie rządu radzieckiego w drugiej połowie czerwca premier Szwecji Olof Palme złoży oficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

Zbrojenia „Bundesmarine“

Zachodniemieckie ministerstwo obrony opublikowało program zbrojeń sił morskich NRF. Program przewiduje rozpoczęcie budowy 12 nowych okrętów wojennych do roku 1972, a także budowę nowych ścigaczy torpedowych, uzbrojonych w rakiety. Ponadto przewidywane jest wzmocnienie lotnictwa „Bundesmarine”.

Delegacja rumuńska w Pekinie

Na zaproszenie stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

SPORT

II LIGA PIKARSKA
Włóknarz — Garbarnia 1:0 (1:0)
Olimpia — Stal 0:1 (0:0)

Nabytki z Sudanu dla poznańskiego Muzeum Archeologicznego

Niedawno powrócił z Sudanu i Egiptu pracownik poznańskiego Muzeum Archeologicznego, dr. Lech Krzyżaniak. Pro wadził on ostatnio badania archeologiczne na stanowiskach nad Nilem. Tamże odkrył dwa nowe stanowiska z młodszej epoki kamienia (V-IV tysiąclecie p. n. e.) oraz nieznaną do tychczas kulturę archeologiczną, datowaną na okres 3000 roku p. n. e. Dr Krzyżaniak opatrzył tę kulturę mianem Kadakol, od nazwy najbliższej miejscowości odkrycia wiosk sudańskiej.

Odkryte przez dr. L. Krzyżaniaka zabytki płyną obecnie statkiem do Polski. Wejdą one w skład Działu Kultur Antycznych poznańskiego Muzeum Archeologicznego. Zarazem planuje się dalsze badania nowo odkrytej kultury sudańskiej. (c)

Pilne zadania rolnictwa

Likwidacja skutków zimy i późnej wiosny

Przyroda nie szczędzi w tym roku kaprysów, a tym samym i kłopotów naszym rolnikom, podobnie zresztą, jak w wielu innych krajach europejskich.

Ostra i śnieżna zima, a następnie opóźniona o prawie trzy tygodnie wiosna, chłódna i obfita w opady deszczu i śniegu, spowodowały pewne straty w zbóżach ozimych, których część trzeba było ponownie przesiać. Ponadto w niektórych rejonach na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego, bydgoskiego, gdańskiego oraz w Olsztynie i Białymostku z uwagi na duże opóźnienie wiosennych prac polowych w części gospodarstw nie zdołano obsiać całego arealu pól, przeznaczonych pod zboża jare. W tej sytuacji zwiększono uprawę innych roślin zwłaszcza pastewnych i ziemniaków, aby przynajmniej zapewnić dostateczną ilość pasz dla utrzymania, a w miarę możliwości zwiększenia pogłowia zwierząt hodowlanych.

Również obecne prace polowe są poważnie opóźnione. Rolnicy dokonują prac pielęgnacyjnych na plantacjach roślin okopowych oraz zbioru pierwszego pokosu traw na łąkach, które w normalnych latach były już na ukończeniu. Toteż najpilniejszym obecnie zadaniem rolników jest wykorzystanie wszelkich posiadanych środków, zwłaszcza maszyn kółkowych, aby w trudnych warunkach przy padających często deszczach, jak najszybciej zakończyć sianokosy oraz przerwy buraków.

W rejonach, które mają naj

Nieudana próba uprowadzenia samolotu „Lot-u“

Dnia 9 bm. w godzinach wieczornych dokonano nieudanej próby uprowadzenia samolotu PLL „Lot“ AN-24, odbywającego rejs na trasie Katowice — Warszawa.

Dwaj uzbrojeni osobnicy usiłovali wdrzeć się do zamkniętej kabiny pilotów, sterroryzować załogę oraz zmusić ją do wzięcia kursu na Wiedeń.

Jak już informowaliśmy społeczeństwo w poprzednich komunikatach, organa bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także administracja lotnictwa komunikacyjnego podjęły odpowiednie środki profilaktyczne. Ustalono m. in. odpowiedzialność za sytuację taktykę działania załóg samolotów w przypadkach prób terroru podczas lotu. Taktyka ta zdała egzamin. Dzięki zdecydowanej postawie załogi samolotu z kpt. Edwardem Makulą na czele, samolot nownie wylądował na lotnisku Warszawa-Okęcie.

Sprawcami nieudanej próby uprowadzenia samolotu okazali się R. J. i A. R., zamieszkały w Warszawie. Siedziwo trwał po jego zastrzeżeniu terrorystów została przekazana organom w miarę sprawiedliwości. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

Handel zagraniczny w ocenie Głównego Urzędu Statystycznego

Wzrost obrotów w 1969 roku

Główny Urząd Statystyczny wydał — po raz piąty — rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1970. Publikacja ukazuje się tradycyjnie przed Międzynarodowymi Targami Poznańskimi i zawiera oficjalne wyniki ubiegłorocznej wymiany handlowej, w porównaniu z latami wcześniejszymi. W śróde odbyła się w związku z tym konferencja prasowa w Urzędzie.

Obroty handlu zagranicznego w 1969 r. — jak wynika z nowego rocznika — przekroczyły wartość 25 mld zł dew. (eksport — 12,6 mld i import — 12,8 mld). Wzrosły one w ciągu roku o ponad 11 proc., w tym eksport o prawie 10 proc. Zanotowano ujemne saldo bilansu handlowego (minus 272,5 mln zł dew.), głównie jednak z krajami socjalistycznymi (198 mln zł dew.). Pol-

ska — chociaż to nie wynika z rocznika — ma nadwyżkę w eksporcie usług, co łagodzi w pewnym stopniu ogólny bilans płatniczy kraju.

W minionym roku nastąpił dynamiczny wzrost eksportu maszyn i urządzeń. Sprzedaż zwiększyła się o 16,4 proc. (do krajów socjalistycznych — o 15 proc. i do pozostałych — o 29 proc.). Dwukrotnie wzrosła sprzedaż samochodów osobowych; eksport koparek zwiększył się o 62 proc., urządzeń energetycznych i elektrotechnicznych — o 31 proc., maszyn rolniczych — o 25 proc. i obrabiarek — o 21 proc. Sprzedaży 26,4 mln ton węgla i koksu. Mimo stałego wzrostu wartości tego eksportu, maleje jego udział w ogólnym eksporcie — z 12,5 w 1968 r. do 11,5 proc. w 1969 r.

Niekorzystny dla rolnictwa ubiegły rok wywarł wpływ na wysokość obrotów artykułami rolnymi — spożywczymi; eksport zmalał o ponad 5 proc., a import był większy o 4 proc.

Zmiany te rzutowały na strukturę obrotów towarowych i nastąpiły tu dość znaczne przesunięcia: udział maszyn i urządzeń w eksporcie zwiększył się z 37 do 39,2 proc., przy spadku udziału pozostałych grup. Podobne zmia-

ny — wzrost udziału maszyn i urządzeń — nastąpiły w imporcie.

Obroty z najważniejszym partnerem handlowym naszego kraju — Związkiem Radzieckim, osiągnęły wartość 9,3 mln zł (36,6 proc. importu i eksportu Polski). W tym roku należy zatem oczekiwać przekroczenia po raz pierwszy wartości 10 mld zł dew. we wzajemnej wymianie Polska — ZSRR. Związek Radziecki otwiera tradycyjnie listę naszych partnerów handlowych, na której w minionym roku znalazło się 155 krajów.

W tym roku wartość naszego eksportu w przeliczeniu na 1 mieszkańca przekroczyła po raz pierwszy 100 dolarów (w 1969 r. — 97 dolarów). Nadal jest to jednak znacznie mniej niż w większości krajów socjalistycznych (CSRS — 228 dolarów, Bułgaria — 207, NRD — 198, Węgry — 184 dol.). Dynamika eksportu Polski w porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi również nie przedstawia się korzystnie. W porównaniu z 1950 r. eksport Polski wzrósł pięciokrotnie. W tym samym okresie eksport Bułgarii wzrósł 15 razy, NRD — 10 razy, Jugosławii — 9 razy, Rumunii — 8 razy, ZSRR i Węgier — ponad 6-krotnie.

Na konferencji przedstawiono także wstępne informacje o tegorocznej realizacji zadań w handlu zagranicznym. W okresie pierwszych 5 miesięcy br. osiągnięto wzrost eksportu maszyn i urządzeń do krajów niesocjalistycznych — o 40 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. Równocześnie eksport towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego do tych krajów był o 20 proc. wyższy niż przed rokiem. (PAP)

Walka z wodą w Rumunii i Jugosławii

W Rumunii, ciężko dotkniętej klęską powodzi, która rozpoczęła się 13 maja — pozostała w dalszym ciągu pod wodą 455 tysięcy hektarów gruntów — 21 miejscowości jest nią jeszcze zalanych całkowicie, a 99 częściowo.

Walka z falą kulminacyjną Dunaju jeszcze się nie zakończyła. Wody tej wielkiej rzeki w górnym biegu jej rumuńskiej trasy, począwszy od Bazias stopniowo opadają, natomiast w średnim, a zwłaszcza dolnym, pozostają jeszcze na bardzo wysokim poziomie, przez kraczający stan alarmowy. Porty dunajskie: Drewna, Turnu-Magurele, Giurgiu, Calarasi, Macin i Tulcea nie mogą w pełni funkcjonować, bowiem ich nabrzeża nadal zalawia woda.

W Gałacu stan alarmowy trwa. Sytuacja w tym okręgu ostatnio się pogorszyła w związku ze spływającym tu no wym, gwałtownym przyborem wód Seretu i Prutu, wywołanym ostatnimi opadami deszczu.

Na pozostałych rzekach rumuńskich, z wyjątkiem Samoszu, na którym w rejonie Satu-Mare notuje się nieznaczny lokalny przybór, sytuacja powraca do normy w większym lub mniejszym stopniu.

Mimo że poziom wody w Cisie powoli opada, niebezpieczeństwo powodzi bynajmniej całkowicie nie minęło. Wały na dalszą i w wielu punktach trzeba likwidować niebezpieczeństwo przecieków. Co gorsza, z Węgier napłynęły wiadomości, że w górnym biegu rzeki poziom wody znów się podnosi. Wzdłuż 300-kilometrowej linii obronnej nadal obowiązuje stan zagrożenia powodziowego. Najbardziej niebezpieczne punkty na tej linii znajdują się obecnie w pobliżu trzech miejscowości — Knez Evac, Nadrian i Kaniz.

Dotychczas wysoka woda Cisy zniszczyła lub uszkodzyła ponad 2 tys. domów. Wskutek wysokiego poziomu wód w Wojwodinie nie będzie można obsiać 40 tys. ha gruntów rolnych. Straty powstały również na dalszych 100 tys. ha ziemi. Globalne straty nie zostały obliczone. Wstępnie ocenia się je na kilkaset milionów nowych dinarów.

Napięcie przedwyborcze w Bonn

Ostre ataki chadeckiej opozycji na koalicję SPD/FDP

Na trzy dni przed wyborami do parlamentu krajowego Nadrenii-Westfalii oraz dwóch innych krajów NRF, w kołach politycznych Bonn wzrasta atmosfera napięcia, wywołwana niezwykle aktywnością partii chadeckiej CDU, upatrującej w zapowiedzianych na 14 czerwca wyborach szansę poprawienia swojej pozycji politycznej.

Nie ma dnia, aby CDU nie publikowała w Bonn coraz to nowych oświadczeń, atakujących rząd federalny SPD-FDP

SHR Szelejewo Zakładem Pracy Socjalistycznej

W Stacji Hodowli Roślin Szelejewo pow. Gostyni odbyła się wczoraj uroczystość nadania placówce tytułu Zakładu Pracy Socjalistycznej. Gośćmi załogi z tej okazji byli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Lawniczak, wiceprezes WK ZSL — Eugeniusz Pacia, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Wacław Waligóra oraz naczelny dyrektor Zjednoczenia Hodowli Roślin i Nasiennictwa — Karol Gawłowski.

Zaszczyt miano nadane przez ZG Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, porzecz i liczne odznaczenia, zdobyła załoga za wysokie wyniki we wszystkich gałęziach produkcji, wysoką kulturę pracy i dbałość o warunki socjalno-bytowe. Również w tym roku SHR Szelejewo zdobyła II miejsce we współzawodnictwie w skali Zjednoczenia, obejmującego ponad 100 zakładów. Szelejewo jest stacją wodociągową w kraju pod względem produkcji roślin pastewnych.

Trzem bractwom — Szelejewa, Stefanowa i Bielaw wręczono już po raz drugi proporzki Brygad Pracy Socjalistycznej. (ww)

Modyfikacja programu kosmicznego „Apollo“

Agencja NASA przewiduje znaczne modyfikacje w programie „Apollo“. Rozpatruje się możliwość odwołania wyprawy „Apollo 15“ przewidzianej na marzec przyszłego roku, a rakiety Saturn 5, w ten sposób zaoszczędzoną, przeznaczy się na realizację programu budowy stacji orbitalnej o nazwie „Skylab“.

Rozpatruje się także odwołanie lotu nr 19 przewidzianego na rok 1974. Na razie brak jeszcze ostatecznych decyzji w tej sprawie.

Zmiany te spowodowane są przekonaniem, które panuje ostatnio wśród kierownictwa agencji, że bardziej pożytecznym zamiast dwóch lotów „Apollo“, będzie zbudowanie stacji kosmicznej. Przewidziano do ewentualnego odwołania misji „Apollo 15“ miała być zresztą szczególnie ryzykowna. Pojazd kosmiczny miał być wyposażony w mniejszą ilość urządzeń, które umożliwiłyby po byt na Księżycu przez krótszy czas niż w poprzednich lotach.

Astronaucci D. R. Scott, A. M. Worden i J. E. Irwin, którzy mieli stanowić załogę „Apollo-15“ prawdopodobnie będą stanowić załogę „Apollo-16“ jeżeli lot nr 15 zostanie odwołany. „Apollo-16“ wystartuje w sierpniu 1971 roku. W ten sposób w projektach NASA po zostałoby jeszcze 6 misji księżycowych poczynając od mającego nastąpić w grudniu br. startu „Apollo-14“.

Ogółem NASA projektuje bu

Epidemia tyfusu w Berlinie Zach.

W Berlinie Zachodnim panuje epidemia tyfusu brzuszego. Według oficjalnych danych statystycznych zarejestrowano 54 wypadki zachorowań. Chodzi o dzieci w wieku do 14 lat. Najwięcej zachorowań notuje się w dzielnicach Weeding i Reinickendorf w sektorze francuskim. Przypuszcza się, że przyczyną epidemii jest zakażone bakteriami tyfusu mleko, którego użyto w produkcji lodów. Władze zarządziły masowe szczepienia ochronne.

za prowadzenie „polityki złudzeń“ wobec krajów socjalistycznych, to znówu za dopuszczenie do podwyżki cen artykułów rynkowych, lub za zbyt szerokie perspektywy rozbudowy szkolnictwa wyższego w Nadrenii, opracowane „lekko-myślnie“ i bez zastanowienia nad tym „kto będzie pokrywał koszty“ tego przedsięwzięcia.

Ostatnio również FDP zagroziła CDU skargą sądową, wnoszącą o odwołanie nieprawdziwych, rozpowszechnianych przez CDU pogłoszek, jakoby FDP otrzymała na walkę wyborczą pomoc finansową od centrality związków zawodowych — DGB. Pogłoski te mają na celu podkopanie zaufania członków i sympatyków FDP, głównie drobnych i średnich przemysłowców, kupców oraz różnych kręgów mieszczaństwa do FDP — która jest uważana za najsłabsze ogniwko we froncie wyborczym, na którym opiera się pozycja SPD i obecnego rządu zarówno w Bonn, jak i w północnej Nadrenii — Westfalii.

Mimo, iż w chwili obecnej podwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby została w dużym stopniu zahamowana, nie powstrzymało to CDU od podjęcia próby zwolnienia wielkiej manifestacji kobiet — gospodyń domowych, które skandowały na ulicach Bonn: „zahamować ceny“, „to są dla nas realia — chodź o pieniądze“ i atakowały rząd za to, że „wykazuje nadmierną aktywność wobec wschodu, a zaniedbuje wewnętrzne sprawy kraju“.

Z każdym dniem wzrasta nerwowość zarówno w CDU, jak i w FDP. CDU potęguje napięcie twierdzeniem jakoby obydwie największe partie tj. CDU i SPD szły obecnie „leż w leż“ w opinii wyborców. Takie sugerowanie tendencji ku systemowi dwupartyjnemu ma na celu wywołanie wrażenia, iż do tychczasowa przewaga SPD w północnej Nadrenii-Westfalii, została już zachwiana, a po nadto odebranie liberalnej partii FDP reszty jej zwolenników i przekreślenie raz na zawsze roli FDP jako „leżyczka u wagi“ rozstrzygnięć politycznych. (PAP)

Prowokacyjne wystąpienia neohitlerowców

Neohitlerowska partia NPD ożywiła swoją działalność w związku z zapowiedzianymi na niedzielnym wyborami do parlamentów trzech krajów zachodniemieckich. We wtorek prowokacyjnie więc zorganizowali NPD-owcy m. in. w Hanowerze. Przemawiał na nim przywódca neonazistów von Thadden.

W pobliżu miejsca wiecowania neohitlerowców odbyła się kontroldemonstracja urzędu na przez organizację demokratyczną. Wznoszono okrzyk: „naziści wynoście się z naszego miasta“. Na placu operowym odbył się wiec antyfaszystowski, na którym przemawiał przewodniczący Niemieckiej Unii Pokoju (DFU) w Hanowerze dr Bernhard Marowsky. Prowokacje w Kassel i wiec neofaszystów w Bonn — oświadczył Marowsky — dowiodły, że działalność sił prawicowych osiągnęła w republice bońskiej niebezpieczny poziom. (PAP)

Nitrogliceryna na... podrywaczy

Policja w Long Beach w Kalifornii otrzymała telefon od niejakiej Jackie Lynn Samay, która pytała co ma zrobić z butelką znajdującą się w jej lodówce. Butelka ta zawiera „ciężką nitroglicerynę“ a podarował ją jej narzeczony polecając, aby użyła owej butelki gdyby kiedyś próbował się do niej „przystawiać“.

Specjalna ekipa policyjna pośpieszyła do mieszkania Panny Samay zarządzając ewakuację mieszkańców kilku sąsiednich domów. Na miejsce akcji przybył następnie oddział saperów, który umieścił butelkę w specjalnym pojemniku metalowym po czym wstrzymano ruch na całej trasie, która wlezione niebezpieczny ładunek.

PAP

Kontakty handlowe ChRL z RPA i Rodezją

Korespondent „Prawdy“ w Dakarze, Fiodor Tarasow pisze w śródomowym numerze dziennika: „Do prasy afrykańskiej przeniknęły wiadomości, że Chińska Republika Ludowa po mimo gromkiego potępienia kolonializmu i rasizmu, nie przyrywa ani na dzień utrzymywania stosunków handlowych z krajami apartheidu“.

ChRL — stwierdza korespondent — kupowała i kupuje w Rodezji znaczne ilości chromu stosowanego w lotnictwie oraz w innych dziedzinach przemysłu wojennego. Chrom rodezjski dostarczany jest do portu Beira w Mozambiku, skąd statki portugalskie przewożą go do portugalskiej enklawy Macao położonej na terytorium chińskiego Rodezja i Republika Południowo-Afrykańska sprzedają też ChRL miedź za pośrednictwem Hongkongu. W 1969 roku obroty handlowe RPA i ChRL wzrosły trzykrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim i zamknęły się sumą 2 milionów funtów szterlingów. Dzienniki afrykańskie piszą, że ChRL interesuje się w Afryce przede wszystkim surowcami strategicznymi. (PAP)

Truciciele są wśród nas

Konkurs „Głos Wielkopolski” prowadzony wspólnie z rozgłośnią poznańską Polskiego Radia, WKZZ i NOT pod hasłem WIELKOPOLSKA GOSPODARNA, którego celem jest pobudzenie inicjatywy zakładów na rzecz lepszych wyników gospodarczych, wszedł w nowe stadium. Zapoczątkował je projekt nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania załóg rezultatami pracy. Należy się spodziewać, że bodźce te wyzwołały w zasoby energii i inwencji, sprzyjające także wypełnieniu kryteriów konkursu. Możliwości po temu są wszędzie, w każdej fabryce, nawet w niezmierzonych warunkach technicznych i materiałnych.

Są to atutowe karty, którymi trzeba umiejętnie grać, co wszakże w znacznej mierze zależy od tego, kto do tej gry zasiadzie: specjaliści czy dyletanci, blearze, czy rzetelni administratorzy.

Trudno ale ambitnie

W „JAROMIE” jeszcze w 1965 roku produkowano proste przyczepy samochodowe. Dziś Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego i Leśnictwa należą do grona przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w produkcji eksportowej i wytwarzają precyzyjne urządzenia, dorównujące najlepszym wyrobom europejskim. Powstała tu maszyna dla przemysłu meblarskiego, drzewnego i tartaczego. Robi się je w warunkach trudnych (zakład miał początkowo zatrudnić 400 osób, a obecnie załoga przekroczyła 1000 ludzi), środkami dostepnymi wszystkim innym producentom, bez szczególnych przywilejów.

Po prostu, w „JAROMIE” traktuje się pracę i wytoczone zadania poważnie, z zaangażowaniem i bez wykrętów. Nie szuka się usprawiedliwień w postaci tzw. trudności obiektywnych, cała energia przeznaczona jest na znalezienie najlepszych rozwiązań technicznych, czy ekonomicznych. Dla tamtejszej załogi zapowiedź nowego stylu gospodarowania nie była zaskoczeniem. Przeciwnie, w rozumieniu fabrycznego aktywu — otwierały się szanse zaspokojenia wielu dobrych ambicji.

WOIT proponuje

POLA BIWAKOWE

Cenną pomocą dla turystów, nie korzystających ze zorganizowanych form wypoczynku w ośrodkach turystycznych no-wypoczynkowych i domach wczasowych, a wędrujących z namiotem, jest niewątpliwie spis pól biwakowych w naszym województwie wydany przez WOIT, Informator ma podział powiatowy i określa każdorazowo dokładne położenie pola biwakowego. Z publikacji tej wynika, że w województwie poznańskim mamy 153 pola biwakowe w 23 powiatach, a rekordowymi liczbami legitymuje się powiaty: międzychodzki — 19 pól, poznański — 16, trzecieński — 14, gnieźnieński i ostrzeszowski.

„Zeszyty Wielkopolskie” nr 11

Nakładem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego ukazał się nr 11 „Zeszytów Wielkopolskich”. Główną pozycją numeru jest obszerna praca Konrada Stranica pt. „Wpływ poznawczego środowiska naukowego na rozwój i umasowienie pamiętnikarstwa w Polsce”. Autor sięga aż do dalekich XIX-wiecznych tradycji Wielkopolski w dziedzinie edytorstwa — pamiętnikarstwa, omawia szeroko działalność Floriana Znanieckiego, czyli narodzin pamiętnikarstwa inspirowanego socjologią, wreszcie przedstawia bogatą powojenną działalność środowiska poznańskiego w zakresie pamiętnikarstwa.

Zenon Ulrich drukuje prace nt. problematyki chłopów, robotników w Wielkopolsce, przedstawia prognozę dalszego liczebnego wzrostu tej grupy społecznej. Wiktor Gabrusewicz natomiast przedstawia przemysł olejarski w Wielkopolsce i możliwości jego rozwoju. Dział „Artykuły” zamy-

A tych tu nie brak, zwłaszcza gdy chodzi o wprowadzenie do produkcji nowoczesnych wyrobów.

Rzecz o nowościach

Co to jest strugarka? Maszyna do „heblowania” desek (niech fachowcy wybaczą to uproszczenie), z pozoru urządzenie proste, nie wymagające większej precyzji wykonania. Jednakże gdy wziąć pod uwagę, że jej wał nożowy musi mieć 6000 obrotów na minutę, że maszyna obrabia duże elementy drewniane i o różnej twardości — to okazuje się coś innego; dokładność jest tu wymagana na skale maszyn bardzo precyzyjnych.

Nie jedynie to kryterium nowoczesności. Skonstruowana i wprowadzana w tym roku do produkcji strugarka DSMA (konstrukcja własna mgr. inż. Stefana Godzkiego z „JAROMY”) musiała spełnić szereg innych warunków. A więc zaprojektowano jej automatyczny rozruch, natychmiastowa blokadę wału nożowego w przypadku awarii, cztery predkości przesuwu obrabianego drewna i nowoczes-

WIELKA GOSPODARNA

ny wygląd. Spełniono też wszystkie wymagania energometryczne i higieniczne: obsługa maszyny jest łatwa i nie męcząca, a pył i trociny są odprowadzane poza hale specjalnym wyciągiem.

Jest ona też wydajniejsza od innych urządzeń tego typu o około 13—17 procent, a zatem posiada wszystkie walory takich samych maszyn produkowanych we Włoszech, NRF, Szwecji.

Przykład jeden, ale faktów więcej. Przygotowano do produkcji także maszynę taśmową dla tartaków i warsztatów stołarskich, odpowiadającą wszelkim wymogom zachodniej Europy (napęd wózka i mocowa nie materiał — pneumatyczne). Skonstruował ją mgr. inż. Eugeniusz Stachowiak, w fabrycznym biurze konstrukcyjnym, a więc w warunkach skromnych.

Sens projektowania

Aktualnie tamtejsi inżynierowie pracują nad tzw. obra-

biarką zespoloną, wieloczynnościową. Będzie to urządzenie kompletnie zautomatyzowane i automatycznie sterowane, wykonujące w linii obróbkowej serię operacji. Przeznaczone dla przemysłu meblarskiego pozwoli wyeliminować kosztowny import takich maszyn z zagranicy.

Obrobiarka zespolona będzie sukcesem na miarę nie tylko kraju. Zawarta w niej myśl techniczna jarocińskich konstruktorów znajdzie łatwo zbytnie na zagranicznych rynkach. Ale aby temu sprostać trzeba wygrać wyścig z czasem, nawet bowiem najlepsze koncepcje upadają jeśli urzeczywistniać je opieszale.

— Podstawowa sprawa, to obok dobrej konstrukcji szybka jej realizacja. — Cykl: od założenia projektowego do produkcji nie może trwać u nas dłużej niż 2,5 roku — informuje dyrektor, inż. Kazimierz Danielczyk. — Tylko wtedy można mówić o efektywnym poście technicznym, o rzeczywistych nowościach produkcyjnych.

Teza ta stała się źródłem inspiracji dla zmian w trybie prac projektowych, które uproszczono i wsparto nowym systemem organizacyjnym tzw. zarządzaniem programowym. Na czym ono polega? Na wyodrębnieniu celu, wokół którego koncentruje się zespolone działania wszystkich niezbędnych komórek organizacyjnych. A więc, dla opracowania nowej maszyny X, tworzy się nową jednostkę organizacyjną, złożoną np. z konstruktora, technologa, elektryka, narzędziowca itp., którzy począwszy od zamysłu konstrukcyjnego pracują razem, aż do osiągnięcia celu. Organizacja to niełatwa, ale efektywna.

Utalentowanym — inwestycje

140 mln zł przedstawia wartość produkcji globalnej „JAROMY”, z zamierzeniem na 2-krotny wzrost w 1974 r. Zakłady będą bowiem rozbudowane, na miarę zasług i możliwości produkcyjnych tutejszej załogi. Znakomite kadry (152 mistrzów, 149 techników i czeladników, 22 techników ekonomistów) znajdują doskonałe warunki do pokazania co potrafia, z większym chęcią jeszcze talentem niż obecnie.

Ambicje dobrej pracy tu nie maleją. Już dziś trwają przygotowania do pełnej modernizacji produkcji, sprawniejszej organizacji pracy i sukcesywnego obejmowania w posiadanie budowanych obiektów. Za inwestowane pieniądze muszą bowiem dać wyliczalne w zlotówkach rezultaty. A więc nie tylko produkcja musi wzrosnąć, ale ma być ona jeszcze opłacalniejsza, wydajniejsza, lepsza.

I znowu potwierdza się stary slogan, że „nie święci garnki lepią”. Ten przywilej mają po prostu wszyscy ludzie zdolni, a co ważniejsze — zaangażowani i ambitni.

ZBIGNIEW MIKA

DO REDAKTORA GŁOSU

Można i trzeba

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem felieton pt. „Kismet” red. Piotra Życkiego, opublikowany w niedzielnym nrze „Głosu Wielkopolskiego” (z 17 bm.). Serdecznie należy podziękować za przeciwstawienie się błędnej i kosztownej teorii „kismetowej”.

W przedziwny sposób widzi się u nas „obiektywne” trudności w realizacji postępu (logicznego i ekonomicznie uzasadnionego), tego małego, a tak bardzo nam potrzebnego. Ci, od których to zależy, zwykłe nabierają wody w usta i dalej wierzą w „kismet” lub starają się nam wmówić, że tak być musi, bo „trudności” z maszynami, opakowaniem itp.

Temat to ogromny — nie daję się omówić w jednym artykule, czy wypowiedzi czyteln-

Akt oskarżenia wygłosiła prof. Rachel Carson, amerykański biolog światowej sławy.

Amionumpersulfat, Benzol, hydrochlorid, Kaliumpersulfat, Kaliumbromat, Nitrosylchlorid, Polaureat, Polioxyetylenostereat... — to zaledwie początek listy środków chemicznych, jakie współczesny przemysł dodaje do artykułów spożywczych. Są środki do konserwowania i stabilizowania, do neutralizacji i zagęszczania, do wybielania i utwardzania, środki smakowe i farbujące... To prawda, że rządy wszystkich państw wydają zarządzenia określające górne granice tych domieszek. Ale kto zna skutki kumulacji tych chemikaliów w organizmie? Kto może przewidzieć skutki wzajemnych reakcji tych związków, których zmieszanie w laboratorium żaden chemik często by nie zaryzykował?

Organizm człowieka przystosowywał się w toku ewolucji przez miliony lat do otaczającego go świata i do określonego go pożywienia. Teraz zmuszamy go do przyjmowania szybko rosnących ilości nieznanych w przyrodzie, wyizolowanych węglowodanów. Badania stanu zdrowotnego ludności krajów rozwijających się, które w ostatnich 20 latach przeżyły „nowoczesne” środki żywności, wykazują tam gwałtowny wzrost takich schorzeń, jak cukrzyca, choroby układu krążenia i przewodu jelitowego, owrzodzenia żołądka itp. Kto potrafi powiedzieć, jaki wpływ mają te środki na nasze zdrowie?

Ale truciznę podajemy sobie wzajemnie nie tylko na talerzach. Rozpylamy ją w postaci środków owadobójczych w powietrzu, nasycamy nią ziemię, przepajamy nią wody rzek i mórz. Stwierdzono już bezspornie, że rozpuszczalne w tłuszczach środki owadobójcze, jak np. DDT, odkładają się w tkankach tłuszczowych człowieka, że organiczne związki fosforowe, jak np. E 605, przenikają do ludzkiego układu kostnego. Chemikalia te działają ujawnie na wątrobę, serce i nerki, na system nerwowy i mózg. Wszystkie okropności wojny chemicznej — powiedziała prof. Carson — stają się powoli, ale systematycznie naszym udziałem...

Nierozpuszczalne w wodzie trucizny zawarte w środkach owadobójczych gromadzą się w ziemi i spływają rzekami do mórz. Tu wyfiltruje je plankton. A plankton jest pierwszym ogniwem tzw. łańcucha żywienia. Stanowi pokarm różnorodnych małych żyjątek, które z kolei stają się pożywieniem ryb. Na końcu tego łańcucha stoi człowiek, w organizmie którego akumulują się skoncentrowane ilości trucizn.

Jeżeli nie chcemy plodów ziemi wydać na pastwę szkodników, stosowanie trujących środków owadobójczych jest ko-

niecznością. Chyba, że posłuchamy głosu następnego „oskarżyciela”. Jest nim prof. Artur Primavesi z Uniwersytetu Santa Maria w Brasilii.

— To my ponosimy odpowiedzialność za zalewający pola uprawne potop szkodników — mówi prof. Primavesi. Jednym z warunków ich gwałtownego rozprzestrzeniania się w ostatnich dziesięcioleciach jest osłabianie mechanizmów obronnych roślin, będące rezultatem nielegalnego nawożenia. Na polach po świeżo wykarczowanej dżungli szkodników tych nigdy nie ma.

Opiekując się plantacją brzości kwiń, corocznie doszczętnie niszczone przez objadające liście drzew mszyce, prof. Primavesi stwierdził, że szkodniki rozpoznają swą niszczycielską akcję od naruszenia szczególnie słabych ścianek liścia. A tkanki te wzmocnia wapno. Część zaatakowanego przez mszycę brzościwinowego sadu poddano intensywnemu nawożeniu wapnem. Po niewielu tygodniach część ta była całkowicie wolna od mszyc, które ograniczyły swoje pola działania do nie nawożonej wapnem plantacji. Podobnych doświadczeń z innymi roślinami i innymi „wyspecjalizowanymi” nawozami przeprowadzono bardzo wiele.

Dowodzą one jednoznacznie, że nasz dotychczasowy system nawożenia nie uwzględnia potrzeb naturalnej równowagi mineralnej gruntów. Dalszym wnioskiem prof. Primavesi jest twierdzenie, że zgodna z tymi potrzebami zmiana systemu nawożenia wyeliminowałaby konieczność zwalczania niszczących plony owadów, przy pomocy zagrażających całej ludzkości trucizn.

Jednostronne nawożenie azotowo-fosforowo-potasowe nie

może zapewnić równowagi składników gruntu uprawnych, na którą składa się 21 różnych minerałów. Rośliny użytkowe mają je w różnym stopniu, a my uzupełniamy skład mineralny ziemi w zasadzie tylko trzema składnikami. I to często w nadmiarze! Rzecz bowiem nie tylko w ilości składników odżywczych w gruncie, ale i w ich wzajemnej korelacji. Znane są skutki jednostronnego nawożenia w hodowli. Bydło grozi odwodnienie i niedokrwiłość, wzmożone ataki pasożytów jelitowych i podatność na różnego rodzaju infekcje. Czy można założyć — pyta prof. Primavesi — że jednostronne nawożenie pozostaje nieszkodliwe dla głównego spożywcy płodów ziemi, którym jest człowiek?

Zakończmy przypomnienie spostrzeżeń prof. Carson. Do niedawna rozsiewano w Europie 1 kg DDT doświadczenie na głowę mieszkańca. Jeśli środek ten zastąpiono innymi chemikaliami, których trujące (dla człowieka) właściwości nie są tak jawne, to stało się to nie tyle w wyniku alarmu uczonych, ile w rezultacie przystosowania się owadów niszczyli do „współżycia” z tą trucizną. Szybkie następstwo generacji owadów pozwala im w drodze ewolucji, wytworzyć i przekazywać dziecku cechy unieszkodliwiającej DDT. Nowe skrzydlate pokolenia są już odporne — nieodporny został tylko człowiek.

Proces przeciwko chemii? Ktoś powiedział kiedyś, że to nie bomba atomowa jest zbrodnicza. Zbrodniczy może być tylko właśnie człowiek. Nie wydawajmy więc wyroku na naukę Paracelsusa, Boyle’a, Lavoisiera i Mendelejewa...

Opr. ADAM KONARSKI

W NRD

1 traktor na 40 hektarów

Niedobór rąk do pracy w rolnictwie NRD jest jednym z głównych czynników skłaniających do szybkich postępów w mechanizowaniu produkcji rolniczej. Już obecnie na polach naszego zachodniego sąsiada pracuje ponad 150 tysięcy ciągników, czyli jeden traktor przypada na niepełne 40 hektarów użytków rolnych. Wskaźnik ten dla Węgier kształtuje się nieco powyżej 100 ha, dla Rumunii — 150 ha, Polski i Bułgarii — około 120 ha.

Rolnictwo NRD jest dobrze wyposażone również w inne maszyny rolnicze. Gospodarstwa państwowe i spółdzielcze dysponują 7 tys. kombajnów zbożowych, ponad 8 tysiącami kombajnów do zbioru ziemniaków, 5,5 tys. kombajnów buraczanych, niemal 19 tys. młocarni.

Maszynami tymi zbiera się plony z 98% powierzchni u-

prawy zbóż, z 74% arealu ziemniaków, z 84% obszaru za jętego pod buraki cukrowe.

Bogaty asortyment maszyn, przystosowanych do trakcji mechanicznej pozwala na intensywną wykorzystanie traktorów w różnych pracach, związanych z produkcją roślinną i hodowlaną. Przeciętnie na 1 hektar przypada w ciągu roku niemal 1200 godzin pracy. Dla porównania: w rolnictwie NRF, w którym ciągniki znajdują się w rezerwie prywatnych właścicieli, gospodarstw, roczne wykorzystanie traktora wynosi niewiele ponad 400 godzin. (AR)

Międzynarodowe przewozy samochodowe

Założone w 1958 r. Węgierskie Przedsiębiorstwo Międzynarodowego Ciężarowego Transportu Samochodowego „Hungarocamion” dysponuje obecnie 500 ciężarówkami, z czego trzecia część stanowi samochody-chłodnie. W skład pozostałego taboru wchodzi m. in. samochody przystosowane do przewozu gotowej konfekcji (na wieszakach), żywych zwierząt, rowerów, chemikaliów i produktów naftowych, a także 8-osobowe platformy do transportu ciężkich elementów o wadze jednostkowej do 160 ton.

Ciężarówki „Hungarocamionu” kursują w 23 relacjach europejskich, czterech blisko-wschodnich i jednej północno-afrykańskiej, przy czym najdłuższą obsługiwana przez nie trasa jest trasa Budapeszt — Kuwejt, licząca 5,5 tys. km. W najbliższych latach tabor tego przedsiębiorstwa zwiększy się do 750 samochodów, co pozwoli na uruchomienie nowych połączeń międzynarodowych.

Rocznie samochody „Hungarocamionu” wykonują 13 000 podróży, z czego około 1 200 na terytorium Polski, przewożąc prawie 300 tys. ton ładunków. Węgierskie ciężarówki przejeżdżają też często przez nasz kraj tranzytem. (PAP)

Wycisnąć ile się da!

Ilekoć przekraczamy próg lata, dają o sobie znać wysuszone gardła spragnionych. Wszyscy jak jeden mąż podnoszą zgodnie gromki krzyk: chcemy pić! Cóż oferuje im handel?

Na ulicach wyłącznie wodę sodową zabarwioną słodkawym syropem, w restauracjach drogi i niesmaczny napój pomarańczowy, na plażach najczęściej oranżade i piwo lub po prostu nic, bo — jak wiemy z własnego doświadczenia — z zaopatrzeniem bywa różnie.

W picu dla ochłody i dla zdrowia nie mamy, niestety, dobrych tradycji. Piłem zapomnienia przysypaliśmy nawet taką znakomitość, jak „tani i zdrowy kwas chlebowy”, którym można się czasem uraczyć jedynie u poznaniaków. Ale wielkie szanse na wyhodowanie nowych tradycji otwiera nam już od dobrych kilku lat przemysł owocowo-warzyny. Coraz częściej gości w sklepach nektary i soki pitne, pojawiają się także soki w proszku i o konsystencji zagęszczonej, jak np. „Novit”, który na międzynarodowej wystawie w Paryżu doczekał się złotego medalu. W naszym handlu klienci traktują go raczej obojętnie, choć zasłużył na nie gorszą reklamę niż rozsławiony proszek „E”.

Witaminowy wodopój

Trzeba przyznać, że przemysł zrobił niemało, acz daleko mu jeszcze do wykorzystania wszystkich możliwości. W każdym razie w roku ubiegłym dostarczył na rynek 15 mln. litrów płynnego owocu, 4 mln. litrów soku pomidorowego. Pod względem spożycia pozostajemy jednak na szarym końcu w porównaniu z innymi krajami. Rocznie na statystyczną głowę pijamy za ledwie 0,65 litra soków owocowych, podczas gdy podobny wskaźnik w Szwajcarii wyno-

si 14 litrów, w Szwecji 12 litrów, we Włoszech 4 litry.

O dziwo, rzecz nie tkwi bynajmniej w ograniczonych możliwościach surowcowych i produkcyjnych. Nasze sadownictwo, choć przeżywa lata chude i łuste, wciąż miewa trudności ze sprzedażą zbiorów, ustawicznie szuka nowych rynków zbytu.

Skupem przemysłowym objęta jest niepełna jedna trzecia jego produkcji — tu zatem dla naszego przetwórstwa nadal tkwią poważne rezerwy. I nie brak tych rezerw również w potencjale produkcyjnym zakładów, które mogłyby — podkreślimy — dawać rocznie na rynek przynajmniej 22 miliony litrów płynnego owocu i 18 milionów litrów innych napojów. Teoretycznie rzecz biorąc mamy więc w kraju ogromny witaminowy wodopój i praktycznie swoisty antybiotyk w oddziaływaniu na strukturę spożycia. Soki pitne trafiają do nielicznych tylko kawiarni, ich wybór jest mniej niż skromny i — choć cieszą się tam zasłużonym powodzeniem — kierownicy zakładów nader oszczędnie wstawiają je do swoich zamówień. O tym, żeby w upalne dni lata wyjść z nimi na ulice, nikt jakos do tej pory nie pomyślał. Amatorom soków pozostaje więc odbijanie kapsla w sklepach, bądź kupowanie „na wynos” po uprzednim złożeniu kaucji za butelki. I tak dochodzimy do sprawy opakowań...

Lewą ręką za prawe ucho

A tak, dla handlu jak i prze mysłu sprawa to wręcz gardło wa. Standardowe butelki do soków owocowych mają 0,33 litra pojemności. Za dużo do wypicia na raz przez jedną osobę, za mało, by mogły się nią obdzielić przynajmniej dwie. Butelki są przy tym i ciężkie i drogie, co definitywnie przekreśla ich prawo obywatelstwa na rodzinnych stołach. Pojemniki z papieru laminowanego, stosowane już powszechnie w całym świecie, wciąż są dla nas nieosiągalne, choć tańsze od szklanych, higieniczniejsze, obniżające koszty transportu, ułatwiające sprzedaż, wygodne. Podobne kłopoty nie są zresztą obce i

mleczarstwu, tam jednak myśli się już realnie o wprowadzeniu w niedługim czasie jednorazowych opakowań. Kiedy doczekają się ich nasze zakłady „sokotwórcze”, niestety nie wiadomo, choć względy ekonomiczne przemawiają za szybkim postępowaniem w tej dziedzinie, jako że dzięki wyeliminowaniu butelek można zmniejszyć istotnie koszty własne produkcji soków. Zakłady mogą wówczas zlikwidować maszyny rozlewnicze i kapslar ki, maszyny do mycia butelek i tunele pasteryzacyjne, zyskać tym samym dodatkową powierzchnię dla produkcji. Gra więc warta przysłówki: lewaj ręką za prawe ucho.

Mówi się wprawdzie, że głowa muru nie przebijesz, ale twierdzi się też, że dla chcącego nie ma nic trudnego. A czego jak czego, ale dobrych chęci naszymu przetwórstwu odmówić nie można; przemysł jest ambitny, coraz częściej wybiera na rynek z nowościami. Ostatnia z nich, która już zrobiła furorę, to soki sproszkowane, na razie jabłkowy i z czarnej porzeczki. Ale czy wiemy, jaka jest ich droga do klienta? Przypomina to chwytanie lewą ręką za prawe ucho, bo: 1 — po pierwsze — surowiec na owocową „nescę” przerabia zakład w Jasle podległy przemysłowi owocowo-warzynomu, po drugie — surowy surowiec w Zamieściu pozostający w gestii przemysłu jajo-czarsko-drobiarskiego, po trzecie pakuje go w zakładzie przemysłu koncentratów spożywczych. Nic dodać, nic ująć, komentarze raczej zbędne.

Ale nawet tego rodzaju trudności dowodzą, że nasz przemysł przetwórczy widzi przed sobą wielką przyszłość, która jest zarazem wielką szansą na wprowadzenie korzystnych zmian w strukturze spożycia. Przy istniejącej bazie surowcowej, wciąż nie wykorzystywanych w pełni możliwościach produkcyjnych przemysłu, możemy być krajem sokami płynącym, powinniśmy z tej galezi gospodarki wycisnąć ile się da, zrobić z niej prawdziwie złote jabłko. Wiele jednak wysiłku w tę witaminową ofensywę musi włożyć handel drogą konsekwent-

nego eliminowania, zwłaszcza w gastronomii, wątpliwej jakości napojów „firmowych” i barwionych oranżad, ograniczenie spożycia piwa, którego jak to udowodnimy, nie umiemy pić nawet w specjalnie otwieranych pijalniach. Kto wie zresztą, czy więcej złego niż dobrego nie robi tu i sam układ cen, korzystniejszy dla chmielowego płynu niż dla owocowych nektarów. Akurat odwrotnie, niż to jest na całym świecie.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

NOWE METODY ZNIECZULANIA

Stosowana dotychczas w medycynie metoda znie czulania drzewa oskrze lowego przed dokonaniem zabiegów poprzez wlewanie środka znieczulającego przez struny głosowe do tchawicy i oskrzeli przy pomocy strzykaw ki, jest przykładem dla pacjenta. Połączona jest bowiem z kasz

lem i uczuciem krztuszenia się; nieraz nawet powoduje wymioty. Zespół lekarzy poznańskich Wojewódzkiej Przy chodni Przeciwegruźliczej przy pomocy aparatu inhalacyjnego TuR USI 2 wprowadził eksperymentalną metodę znie czulania drzewa oskrzelowego przed wznieknianiem przy pomocy aerosoli.

Aerosole — to rozproszone w gazach, najczęściej w powietrzu, drobne kropelki ciał stałych lub płynnych. Wielkości aerosoli stosowanych w medycynie sięgają 5 — 0,5 mikrometrów. Tworzą one „mgiełkę suchą”, o bardzo delikatnym rozproszeniu, która osiada w najgłębszych odcinkach dróg oddechowych, trafia od razu do krwiobiegu. Poprzez odpowiednio wyregulowany oddech chorego wchłania znie czulający aerosol, który równomiernie znieczula całą powierzchnię błony śluzowej, eliminując kaszel i krztuszenie.

Osiągnięcie poznańskich lekarzy polega na tym, że w oparciu o aparat TuR USI 2 nawet jego producent (NRD) nie zakładał możliwości stosowania tej formy znieczulania. Zainteresowanie aerosolami w świecie medycznym jest znaczne. Przed kilku laty zrodziła się zatem idea utworzenia międzynarodowego towarzystwa do spraw aerosoli w medycynie. Ostatnio doczekała się ona realizacji. 14 i 15 maja br. z inicjatywy NRD odbyło się w Berlinie sympozjum, podczas którego powołano takie towarzystwo do życia. W skład jego prezydium wszedł także przedstawiciel Polski. (bw)



PRZEWODNIKI
Olgierd Budrewicz — „Tokijskie ABC”, Iskry, str. 223, 20.— zł.
George Bidwell — „Irlandia”, WP, str. 266, 40.— zł.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

INWENTARZ PRACOWNIKA PGR

F. R. z Zakowa — Pracuję i mieszkam w PGR. Mam 33 ary swojej ziemi. Ile własnego inwentarza mogę utrzymywać?

RED. — Układ Zbiorowy Pracy w rolnictwie przewiduje, że stały pracownik PGR, mieszkający na terenie gospodarstwa, może wycho wać rocznie na własne potrzeby 2 tuczniki i utrzymywać 30 sztuk drobiu dorosłego. W tym zestawie z inwentarza własnego nie można hodować macior, indyków i gęsi. Ponadto Układ zastrzega, że zarówno tuczniki, jak i drób mogą być hodowane wyłącznie na paszy własnej (wyprodukowanej na posiadanej gruncie lub zakupionej).

POŻYCZKA

NA INDYWIDUALNĄ BUDOWĘ
Czesław Z. Kórnik — W ubiegłym roku rozpocząłem budowę domu jednorodzinnego. Pracuję sam, mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Czy zakład pracy, w którym pracuję 10 lat, powinien udzielić mi bezprocentowej pożyczki na wykończenie robót?

RED. — Uspołecznione zakłady pracy przeznaczają część funduszu zakładowego na utworzenie zakładowego funduszu mieszkaniowego. Z niego udziela się pracownikom pożyczek na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego w spółdzielniach oraz na indywidualną budowę domków jednorodzinnych. Pożyczkę taką można otrzymać. Zależy to jednak od: a) wielkości posiadanego przez zakład pracy funduszu mieszkaniowego, b) liczby ubiegających się pracowników o pożyczkę na wkład mieszkaniowy, c) aktualnych warunków mieszkaniowych, materialnych, rodzinnych, d) przydatności ubiegających się o pożyczki w zawodzie i stażu pracy, e) postawy społecznej, f) stan-

darstu i wielkości posiadanego mieszkania. Pierwszeństwo jednak będą mieli ubiegający się o pożyczki na uzupełnienie wkładu do spółdzielni, a dopiero w dalszej kolejności — na domki jednorodzinne. Pożyczka taka może być częściowo umorzona w zależności od obowiązującego w danym zakładzie regu laminu. (739)

WYJAZD ZA GRANICĘ I RENTA

Jadwiga N. — Jestem rencistką. Mam syna za granicą i chciałabym do niego pojechać na cały rok a może i dłużej. Czy ZUS będzie mi moją rentę wysyłał za granicę?

RED. — W okresie czasowego pobytu rencisty za granicą — trwającym do 12 miesięcy — przysługujące pobory wypłaca się renty — osobie upoważnionej. Wypłata renty przy emeryturze realizowana jest jednak tylko wtedy, gdy przebywający za granicą nad syia co 3 miesiące do ZUS-u oświadczenie, że nie ma żadnych dochodów. Jeżeli chce pani zostać dłużej aniżeli 12 miesięcy wówczas prawo do renty ulga zawieszony począwszy od 13 miesiąca pobytu za granicą. (1148)

TAKIEGO OBOWIĄZKU NIE MA

Zenon K. — Czy istnieje obowiązek noszenia przy sobie dowodu osobistego?

RED. — Każdy obywatel polski ukończywszy lat 18 i zamieszkały w kraju jest obowiązany do posiadania dowodu osobistego. Uchylenie się od tego obowiązku grozi karą pozbawienia wolności do 2 lat lub grzywny do 10 tysięcy zł, w niektórych wypadkach nawet obydwojako karami łącznie. Zaden przepis nie wymaga jednak stałego noszenia przy sobie dowodu osobistego.

Samochody

Moskiewicz 408 — doskonały stan sprzedam. Engeströma 12 — garaż, do g.dz. 17. 29438g

Wulkanizacja ul. Garbary 93/95, na oczekaniu wykonuje wszelkie naprawy ogumienia, specjalność opony bezdłatkowe. 28531g

Sprzedam Syrenę 104 Poznań-Winogrody, Osiedle Wielkiego Października 2/E m. 57. 28549gpr

Sprzedam Syrenę 103 oglądać: parking Marcinkowskiego. 29280g

Lokale

Polećmy Zdrój — 2 pokoje z kuchnią komfort w nowym budownictwie, za mienie na 1-2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27221g.

Członek spółdzielni, poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego na okres dwóch lat, blisko tramwaju. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26956g.



TYLKO
W „KOZIOŁKACH”
masz 7 stopni wygranych i nagrody miesięczne. Zakreśli szczęśliwe kupon. K4133

Oddam mieszkanie 2-pokojowe w Bydgoszczy — za pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27354g.

Mieszkanie 65 m², dwa pokoje, kuchnia w Częstochowie — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27193g.

Dwie panie z 8-letnią dziewczynką, poszukują pokoju na prowincji, do brzo dojazd do Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27299g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, piec, słoneczne, 45 m², Włda — zamienię na równorzędne z c.o., do II ptr. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27106g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, w śródmieściu — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27159g.

Istnieje młode małżeństwo, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju, najchętniej nieumeblowanego, od sierpnia, na 1-3 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27190g.

Zamienię samodzielne mieszkanie z małym dozorstwem — na mieszkanie bez dozoru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27259g.

Panią poszukuje pokój (najchętniej nieumeblowanego) w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27269g.

Kawalerkę 25 m², stare budownictwo, Łazarz — zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27286g.

Samodzielny pokój 17 m² — zamienię na pokój z kuchnią w Kaliszu, parter, pierwsze piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27325g.

MACHINOEXPORT

Telefon: 88-53-21
Dalekopis: 011-425

Sp. z o. o.

Aksakov 5
SOFIA, BULGARIA

■ EKSPORT:

obrabiarki skrawające i do drewna, instalacje i części, wagony, autobusy i przyczepy, sprzętarki powietrza, armatura przemysłowa i domowa, wyroby metalowe, łożyska, narzędzia do obróbki metali, narzędzia miernicze.

■ IMPORT:

- łożyska,
- narzędzia do obróbki metali,
- narzędzia miernicze,
- materiały ściernicze.

K3746

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA w Poznaniu, ul. Warszawska 39/41

zawia damia,

że z dniem 6 czerwca 1970 r. nastąpiła

ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW

Dotychczasowe numery 700-76 i 700-77

zostają zmienione

na numer 710-71

K3924

PTTK Zakład Wytwórczy „Foto-Pam” w Miastku

wynajmie na terenie miasta Poznania

pomieszczenia

z przeznaczeniem na magazyny i rozdzielnię robót.

o powierzchni powyżej 60 m².

Bliższych informacji udziela Dyrekcja ZW PTTK w Miastku, ul. Koszalińska 3, telefon K3562

Praca Nauka

Fryzjerka damską przyjmie, praca stała w nowo-otwartym zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29256g.

Portrecista retuszer kwalifikowany poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27240g.

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 28887g

Kupno Sprzedaż

Dafnie, majeranek, mak, paprykę kupię, Strzelce-ki, Kostrzyn, Wielkopolski, Dworcowa 6. 26044g

Sprzedam ciagnik „Zetor 25 K” w dobrym stanie wraz z narzędziami towarzyszącymi. — Stanisław Szukała, Podmokle Wielkie, pow. Sulechów. 27209g

Sprzedam prasę ekcentr 40 t. Poznań, Dąbrowskiego 245. 26914g

Ursus C-45 z podnośnikiem hydraulicznym — sprzedam. Grodzisk Wlkp. Nowotomyska 28, tel. 59. 26955g

Sprzedam pianino Carl-Ecke. Głogowska 180 m. 2. 26970g

Sprzedam dobre pianino. Rybak, Grochowska 24 m. 2. 27108g

Sprzedam Lambrettę Li 150, prawie nową. Telefon 656-58. 27116g

Sprzedam tapczan, szafę trzydrzwiową, stół rozkładany. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27129g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w dobrym stanie. Poznań — Debiec, ul. Jaworowa 51 m. 12. 27169g

Sprzedam betoniarę 150 l. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27186g.

Wafle do lodów — oferuje wytwórnia Edward Waslas, Konin, ul. Kleczewska 29. 27192g

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową z gwarancją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26856g.

Sprzedam aparat fotograficzny „Praktica Fx” w b. dobrym stanie. Adres: Poznań, Ogrodowa 11 m. 19, parter w godz. 16-18. 27239g

Sprzedam wózek inwalidzki dwukorbowy. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27244g.

Sprzedam Junaka trójkołowego z przyczepą do tyłu oraz motorower marki Komar. Władysław Dukat, Wymysłowo, poczta i pow. Oborniki Wlkp. 27253g

Sprzedam ciagnik Zetor 25 K, kompletny. Piecho-wicz, Długa Goślina. 27272g

Wannę kąpielową nową oraz stal użytkową sprzedam. Talarowska, Poznań, Startowa 5. 27292g

Sprzedam Junaka z przyczepą. Poznań, Gąsiorowskich 10 m. 20. 27294g

Sprzedam psa daga z metryką. Poznań, Koszkiński 10 m. 12. 29232g

Sprzedam akordeon „Weltmeister”. Aniola, Poznań, Marcelesińska 76 m. 5 od godz. 18-20. 29095g

Sprzedam ciagnik Zetor K 25 z podnośnikiem oraz komplet plug i żniwiarkę. Aleksander Traczyk, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 29208g

— CO NAS ŁĄCZY?
WSZYSCY KUPILIŚMY PRZED URLOPEM
ODBIORNIKI TURYSTYCZNE W ZAKUPIE ZBIOROWYM
W NASZYM ZAKŁADZIE PRACY!

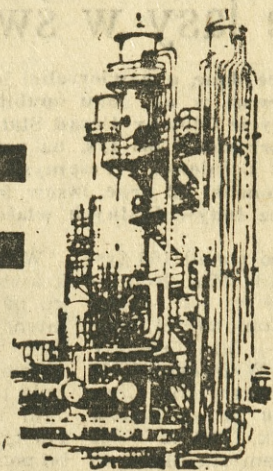


- To był ważny i konieczny zakup przed wyjazdem na urlop! Duży wybór radioodbiorników turystycznych, przygotowany przez Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych — ZURT — zaspokoi wymagania każdego Klienta: „SYLWIA 1”, „SYLWIA 2”, „KAMILA”, „KAMA”, „DOMINIKA” — czekają na Ciebie!
- Pracownicy zakładów mogą nabyć radioodbiorniki turystyczne w zakupie zbiorowym w swoim zakładzie pracy na bardzo dogodnych warunkach ratowych!
- Zwracamy szczególną uwagę na fakt obniżki cen radioodbiorników „Sylwia 1” (teraz 700 zł) i „Sylwia 2” — (800 zł).

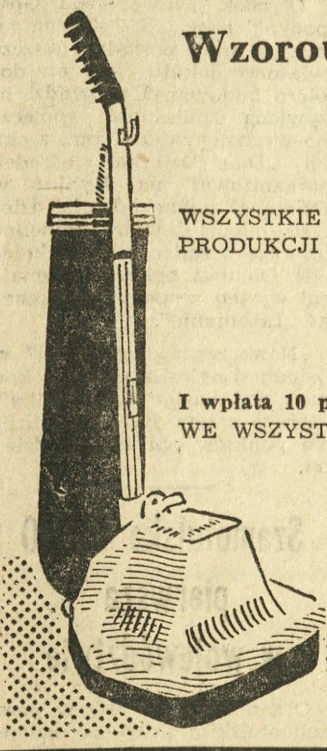
K3845

NEFTOCHIM

- ♦ **WYDOBYWA:**
ropę naftową i gaz ziemny;
 - ♦ **PRODUKUJE:**
wysoko wartościową benzynę samochodową, paliwa do silników odrzutowych, dieslowych i kotłów parowych, oleje wrzecionowe, maszynowe, turbinowe, oleje do chłodziarek, smary stałe, gazy skroplone i różnorodne produkty petrochemiczne;
 - ♦ **IMPORTUJE:**
ropę naftową, wszystkie rodzaje paliw płynnych, oleje mineralne, parafinę, cerynę, asfalt itp.;
 - ♦ **EKSORTUJE:**
paliwo do silników wysokoprężnych, mazut, benzynę, smary stałe i produkty petrochemiczne, etylenodwuaminy, dwuetylenodwuaminy, glikol jednoetylenowy, glikol dwuetylenowy, tlenek etylenowy, ortoksylen, paraksylen, styren, polistyren, kauczuk syntetyczny, akrylonitryl, benzol, środki piorące i czyszczące, itp.;
 - ♦ **BUNKRUJE:**
w portach czarnomorskich Warna i Burgas; mazut, paliwo do silników wysokoprężnych i smary płynne;
 - ♦ **POSIADA W BULGARII:**
gęstą sieć stacji benzynowych, zapewniających właściwą obsługę klientów oraz prowadzących sprzedaż drobnych części zamiennych.
- SOFIA, BULGARIA**
ul. 11 Awgust 6
Telefon: 88-09-21/24
Telegramy: Petrochim Sofia
Teleks: 22461, 22462



NEFTOCHIM



Wzorową czystość

**SZYBKO i BEZ WYSIŁKU
UTRZYMASZ ZA POMOCĄ
ODKURZACZA.**

WSZYSTKIE ODKURZACZE
PRODUKCJI KRAJOWEJ i Z IMPORTU
z dniem 1 czerwca br.
NABYĆ MOŻNA
NA DOGODNYCH
WARUNKACH RATALNYCH.
I wpłata 10 proc. i 24 raty.
WE WSZYSTKICH SKLEPACH
„ELDOM”



Nieruchomości

Stupeć! Sprzedam domek
w Rynku, bez lokatorów,
wolne mieszkanie i po-
mieszczenia na rzemiosło,
przemysł. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
27173g.

**Sprzedam parcelę w Zie-
lińcu na Winogradach o-
raz parcelę z letnim dom-
kiem w Puszczykowie.**
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 27173g.

Sprzedam działkę budowlaną
w Suchym Mieście k. Po-
znania o pow. 1,850 m.
Ignacy Furmańczyk —
Wschowa, ul. Świerżew-
skiego 39. 27183g

Willę i duży sad w Puszczykowie
— okazynie
sprzedam. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
27207g.

Sprzedam lub zamienię
domek jednorodzinny, du-
ży ogród k. Cichocińki.
Warunek mieszkanie za-
stępce. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
27227g.

**Wzemię w dzierżawę do-
mek z ogrodkiem.** Oferty
„Prasa” — Grunwaldzka 19
dla 27228g.

Poszukuję willi 5-pokojowej
z garażem i z 0,5 ha
ogrodem, w okolicy Po-
znania. Może być do wy-
konania. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
27238g.

Sprzedam działkę budowlaną
o pow. 1,800 m² oraz
działkę oparkową i za-
drzewioną o pow. 1,700
m². Kobylnica k. Pozna-
nia, ul. Poprzeczna 9.
27241g

**Pół domu bliźniaczego o-
kazyjnie sprzedam** (wolny
pokój 24 m²). Puszczyków-
ko, Kosynierów 33. 27263g

**Sprzedam domek 2-poko-
jowy z kuchnią, pomieszcze-
nia gospodarcze, z ogro-
dem 80 arów.** Cena do
uzgodnienia. Romanow-
ska, Wągrowiec, ul. Leś-
na 36. 27270g

**Sprzedam dom, 1,5 morgi
ziemi (2 pokoje, kuchnia,
wolne) 3 lokatorów.** w
Krzesinach, Poznań — Krze-
siny 42. Zgłoszenia: Dorę-
27296g

**Sprzedam domek jedno-
rodzinny, najchętniej z
zamianą na mieszkanie
jednopokojowe w nowym
budownictwie.** Poznań,
Mysliborska 15. 29351g

**Sprzedam domek (2 po-
koje i kuchnia z c. o.) z
małym ogrodem.** Mo-
sina, Reja 5. 29867gpr.

Przedmieście Poznańskie
Gospodarstwo 9,5 ha, 3-4
klasa ziemi w jednym pla-
nie, obsianej, przy domu,
zabudowania elektryfiko-
wane przy dobrej komu-
nikacji — tania sprzedam.
Adres wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 29879g

**Sprzedam domek zamiesz-
kały, z ogrodem 1,248 m².**
Poznań — Zieliniec — za
równowartość parcell. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 27101g.

**Sprzedam 10 ha ziemi —
pszenno — buraczanej pra-
wem zabudowy.** Wiktor
Jankowski, Kowalew, po-
wiat Pleszew. 27117g

**Sprzedam dom z budyn-
kami gospodarczymi i o-
grodem owocowym, ogóln-
ej powierzchni 2,300 m².**
Cena do uzgodnienia na
miejscu. Sosnowski, Ro-
bakowo, poczta Gadki,
pow. Śrem. 27130g.

**Parcelę 1,324 m² nad War-
nakrycia do chrztu, ubra-
ta z letnim domkiem —
sprzedam.** Puszczykówko.
Wczasowa 2. 27147g

Zgubny i Różne

**W niedzielę, dnia 7 czer-
wca, godz. 17.25 pozostawio-
no na ławce na stacji Pu-
szczykowie siatkę elastyczną
z ortalonem, swetrem
rajtuzami itp. Zwrot wy-
nagrodzić. Wiadomość pro-
szę kierować: tel. 652-88.**
29381g

Zgubiłam czarną torebkę.
Znajdowały się w niej
ważne dokumenty. Uczci-
wego znalazcę proszę o
zwrot. Irena Donaj, Po-
znań 17, ul. Nowotarska 1
m. 1. 29334g

**Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej.** Po-
znań, ul. Paderewskiego 1
m. 4. 24180g

**Czyszczenie i dezynfek-
cja pierza na poczekaniu.**
Poznań, Małeckiego 34.
28597g

**Starsze małżeństwo przy-
mie dozorstwo (hydraulik
i palacz). Warunek miesz-
kania.** Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 27335g

W dniu 10 czerwca 1970 r. odeszła od nas
nasza kochana matka, teściowa i babcia, śp.

Janina z Barańskich ZIELEZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

29431g

Lokale

**Mieszkanie 1 pokój, kuch-
nia, skrytka z wygodami**
(dzielnica: Głogowska) —
zamienie na kawalerkę.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 27277g.

**Zamienię mieszkanie sa-
modzielne (duży pokój z
balconem, kuchnia, 1 ptr.,
telefon, śródmieście Gdyni,
stare budownictwo) —
na samodzielne mniejsze
lub kawalerkę w Pozna-
niu.** Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 27328g.

**Młode małżeństwo, poszu-
kuje pokoju na pół roku.**
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 27123g.

**Pokój, kuchnia, łazienka,
samodzielne, parter — za-
mienie na 2 pokoje.** Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 27335g.

† Dnia 9 czerwca 1970 r. zmarł nagle w wieku
69 lat, mój najdroższy mąż, nasz najuko-
chańszy ojciec, dziadek i teść

STEFAN LUFTMANN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Sikorskiego 24 m. 5. 29368g

SPORT

Leszczyńska turystyka na dobrej drodze

W ostatnich latach zanotowano na terenie Leszna znaczny rozwój
działalności turystycznej, co w głównej mierze zawdzięczać należy
ożywionej pracy leszczyńskiego Oddziału PTTK.

Oddział, któremu prezesuje od-
dany turystyce działacz — Stani-
sław Gajowski zrzesza ponad 470
członków zorganizowanych w ko-
łach, klubach i sekcjach. Wśród
kół prym wiodzie koło PTTK przy
Lokomotywni PKP, które w
tamtym roku między innymi uzy-
skało zaszczytny I miejsce w Pol-
sce, wśród kół zakładowych ZZK.

Aktywnie również pracują:
Jachtklub Czajpla, Klub Turysty-
ki Podwodnej Lengwan i Klub
Turystyki Pieszej Tur, stając się
natomiasz pracą przebiegającą w sekcji
kajakowej i motorowej.

Znany w kraju Jachtklub Czaj-
pla (w tym roku obchodził jubile-
usz 10-lecia istnienia) pod kierun-
kiem doświadczanego działacza
Stanisława Sikorskiego, zanotował
na swym bogatym koncie niejed-
ną piękną osiągnięcie. Czajpla ur-
ządza każdego roku wyprawy na

Wielkie Jeziora Mazurskie. Człon-
kowie Klubu uczestniczą także w
wielu atrakcyjnych rejsach mors-
kich (do Oslo i portów duńskich).
Do tradycyjnych należą już dorecz-
ne regaty żeglarskie o nagrodę
główną — statuetkę „Srebrnej Cza-
pli” organizowane na Jeziorze Do-
minickim w Boszkowie.

Miesiące jesienno-zimowe są od-
powiednio wykorzystywane przez
wodniaków. Klub organizuje dla
nich i swoich sympatyków wiece-
ry filmowe o tematyce krajozaw-
czej i turystycznej — wodniarskiej.

Klub Pletwonurków Lengwan po-
siada swą bazę w ośrodku PTTK-
owskim w Boszkowie. Do jego o-
siągnięć zaliczyć należy zorganizowa-
nie wielu wypraw nurkowych
nad jeziora i stawy. Członkowie
Lengwan przebadali kilka sąsied-
nich jezior oraz uczestniczyli rów-
nież w nocnych wyprawach.

Tur zrzęsa w swych szeregach
zdecydowaną większość młodzieży
— zapaleńców turystyki pieszej.
Do jego bogatego dorobku zaliczyć
należy organizację i udział w wie-
lu atrakcyjnych imprezach tury-
stycznych. Do tradycyjnych nale-
żą już rajdy z okazji wyzwolenia
Leszna.

Zarząd oddziału leszczyńskiego
PTTK prowadzi także Ośrodek Tu-
rystyczny nad pięknym Jeziorcem
Dominickim w Boszkowie. Znajdu-
je się tu ogólnopolska baza szko-
lenia żeglarskiego. Co roku na
szesćciu dwutygodniowych turnu-
sach szkolenia, przechodzi tu oko-
ło 300 zawodników. Ośrodek w
tamtym roku elektryfikowano i
wyposażono w nowy sprzęt war-
tości 410 tysięcy złotych.

Stacja Turystyczna we Włosza-
kowicach podlega również Oddzia-
łowi PTTK. Mieści się ona w za-
bytkowym pałacyku myśliwskim i
dysponuje 21 miejscami stałymi i
10 dostawnymi.

W planach działania na najbliż-
szy okres przewiduje się dalszy
rozwój organizacyjny Oddziału,
większą współpracę ze szkolnym
ruchem turystycznym i pewne roz-
szerzenie wachlarza świadczonych
usług. (R)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy za-
wiadamia, że w zakładach piłkar-
skich z dnia 7 czerwca br. stwier-
dzono: 346 rozg. z 13 trafieniami —
wygrane po 556 zł; 3.087 rozg. z 12
trafieniami — wygrane po 62 zł;
14.579 rozg. z 11 trafieniami — wy-
grane po 26 zł.

Wobec tego, że na wygrane z 10
trafieniami przypada kwota poni-
żej 5 zł, wygranych tych nie wy-
płaca się, a cała pula przeznaczona
na wygrane tego stopnia prze-
rzucono została (zgodnie z regula-
mentem) na wygrane z 11 trafieniami.

W zakładach Toto-Lotka stwier-
dzono: 4 rozg. z 5 traf. prem. —
wygrane po 659.988 zł; 76 rozg. z
5 traf. zwykł. — wygrane po 35.183
zł; 6.331 rozg. z 4 trafieniami —
wygrane po 625 zł; 14.588 rozg. z 3
trafieniami — wygrane po 27 zł.
Z uwagi na okres reklamacyjny
(7 i 11 dni) wysokość wygranych
może ulec zmianie.

Ciekawe imprezy w Obornikach

86 zawodniczek i 201 zawodników
uczestniczyło w powiatowej spar-
tadzie w lekkiej atletyce, zor-
ganizowanej przez PKKFIT. Roze-
grano 8 konkurencji kobiecych i
11 męskich. Z uzyskanych rezulta-
tów na uwagę zasługują — wśród
kobiet: 1.12.0 B. Gierki (LO Obor-
niki) na 400 m, 10.07 B. Tojek (LO
Oborniki) w kuli oraz 30.20 R. Ko-
wałika (Tech. Rach. Rolnej Ro-
goźno) w oszczepie; wśród męż-
czyzn natomiast 55.1 B. Sengiera
(LZS Rogoźno) na 400 m i 6.17 W.
Majchrzaka (ZSZ Rogoźno) w sko-
ku w dal.

Po porażce z Energetykiem P-ń
18:21 i zwycięstwie nad Chrobrym
Głogów 24:18, piłkarze ręczni Spar-
ty Oborniki wywalczyli upragnio-
ny awans do II ligi państwowej,
zajmując piąte miejsce w rozgryw-
kach terytorialnych. Gratuluje-
my!

15 uczniów Liceum Ogólnokształ-
cącego startowało w zorganizowa-
nym przez tutejszy SKS i Koło
ZMS turnieju szachowym dla uc-
znia 100 rocznicy urodzin W. Le-
nina. Po zwycięskich spotkaniach
zwycięzcą turnieju został D. Krzy-
żaniak 14 pkt. przed W. Pietrzy-
kiem — 13, M. Cichonem — 10,5 i
J. Urbaniakiem 9 pkt.

Na boisku Szkoły Podstawowej
nr 2 rozegrano w minioną niedzie-
lę półfinał mistrzostw wojewódz-
twa w piłce ręcznej chłopców
sekcji podstawowych. Do finału za-
kwalifikowała się Szkoła nr 2 z
Wągrowca po zwycięstwie nad gos-
podarzem turnieju 12:11 i Szkołą
nr 2 z Krotoszy 15:11 oraz gos-
podarzem, który pokonał Krotos-
zyn 23:16. (b)

Z Wielkopolski

Poznański Okręgowy Związek To-
warzystw Wioślarskich organizuje
w dniach 13 i 14 bm. na Jeziorze
Maltzańskim mistrzostwa wojewódz-
kie we wszystkich klasach oraz
mistrzostwa WKZZ, w których wy-
stąpią również wioślarze sąsied-
nich województw. W tych samych
dniach AZS Poznań gościć będzie
wioślarzy Wissenschaft Lipsk.

W najbliższą niedzielę odbę-
dzie się w Wersini strzelowe motoros-
sowe mistrzostwa strefy zachodniej.
Udział wezmą kierowcy woje-
wództw: szczecińskiego, koszaliń-
skiego, zielonogórskiego i poznań-
skiego. Początek o godz. 15.

Z okazji 25-lecia istnienia Koła
Wędkarskiego PZW w Ostrowie od-
będzie się 14 czerwca wielki fe-
styn wędkarski. Program przewi-
duje okolicznościową akademię
(godz. 15.30), zgaduj-zgadule na te-
maty wędkarskie oraz w godzi-
nach przedpołudniowych zawody
na rzecze Barycz koło Milicza. U-
dział wezmą wędkarze kilku oko-
licznych powiatów.

12 bm., o godz. 12 nastąpi w Wo-
jewódzkim Ośrodku Informacji Tu-
rystycznej (Stary Rynek 77) otwar-
cie wystawy pt. „Czy znasz Wiel-
kopolskę? w fotogramach Janusza
Korpala.

† W dniu 7 czerwca 1970 r. zmarł nagle mój
ukochany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier
i wujek

MIECZYSLAW LINKE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 czerwca br.
o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

29358g

† Dnia 9 czerwca 1970 r. odszedł nagle od nas
na zawsze najukochańszy i nigdy niezapom-
niany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 89, śp.

STANISŁAW GRYGIER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 czer-
wca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku i żalu pogrążeni

żona, córka, synowie, synowe,
zięć, wnuczki i wnuki
Poznań, ul. Albańska 14 m. 4. 29365g

† Dnia 9 czerwca 1970 r. zakończyła swój pra-
cowitą żywot, przeżywszy lat 78, nasza naj-
ukochańsza, nigdy niezapomniana żona, matka,
teściowa i babcia

MARIA WOJTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm.
o godz. 11 w Rakoniewicach.
W głębokim żalu pozostają

mąż, synowie, synowa i wnuki
29342g

† Dnia 9 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najdroższa matka,
teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81,
śp.

KATARZYNA PERZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni

córka i syn z rodziną
Poznań, ul. Graniczna 6 m. 11. 29341g

Wypóżyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony.
Parcele 1,324 m² nad War-
nakrycia do chrztu, ubra-
ta z letnim domkiem —
sprzedam. Puszczykówko.
Wczasowa 2. 27147g

Szyję tania skafandry or-
talonowe, model szwedz-
ki. Tel. 673-533. 27238g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 czerwca 1970 roku zmarł nagle w drodze do
pracy

LEON TROJANEK

dlugoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa.
W Zmarłym straciłszy cenionego pracownika
i dobrego kolegę.

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmar-
łego składają

Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojew. Przeds. Handlu Meblami w Poznaniu
29430g

W dniu 8 czerwca 1970 r. odeszła od nas na
zawsze nasza najdroższa ukochana mamusia,
teściowa, babunia, siostra, szwagierka i brato-
wa, śp.

z KOZŁOWSKICH
NARCYZA BARŁOG

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm.
o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pozostają
syn z żoną, córeczką i rodzina
Poznań, Madalińskiego 6 m. 14. 29390g

W dniu 9 czerwca 1970 r. odszedł od nas po
długie choroby, przeżywszy lat 81, mój drogi
mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW ZIMNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.
o godz. 18 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Czerwonej Armii 43 m. 7. 29420g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 11

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika.
Wiesław Porzycki zastępca redaktora naczelnego, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 8.30-17. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 650-38. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przysyłają placówki pocztowej „Ruchu”.
▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. „Hamlet”; NO-WY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — próba generalna; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. II i III; KOSCIAN: „Złote cięło”; LESZNO: „Łowcy skalpów”; NO-WY TOMYSL: „Brat dr. Homera”; OBORNICKI: „Heroina” i „Ma skarada szpiegów”; SREM: „Most”; SRODA: „Jarzębina czerwona”; SZAMOTULY: „Poradnik żonatego mężczyzny” i „Hugo i Jó zefina”; WĄGROWIEC: „Bunt na Bounty”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.05 Public, międzypolny; 8.10 Muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.54 Eldom radzi; 9 Dla dla kl. III-IV (język polski); „Złoty ołówek” słuch.; 9.20 Mel. hiszpański; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Dzienniki” St. Żeromskiego, fragm. 12; 10.25 Z muzyki Baroku; 10.50 Lekarzy przypomnia; 11 „Melodie Filmowe”; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Z życia ZSRi; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Wiersze M. Dąbrowskiej; 14.10 Recital altowiolonisty S. Białas; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Muzyka polska; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 To i owo na bitowo; 18.40 Relacja z Bałtyckiego Kolarskiego Wyścigu Przyjaźni; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 „Przeboje młodzieżowe dawne i nowe”; 20.25 „Rytmy i piosenki nie tylko dla tańczących”; 21 Aud. dokument. pt. „Drogi do Polski”; 21.30 Konfrontacje; 22 Śpiewa franc. Zespół Wokalny pod dyr. Philippa Caillarda; 22.20 Opo wieść o Beethovenie; 23.10 Przegląd dy i poglądy; 23.20 Gra Ork. Regionalna Kilecya; 23.30 „Rewia piosenek”; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Ludzie, wśród których żyjemy; 9 Koncert Solistów; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Konc. rozrywk.; 10.25 „Cena złota” — fragm. opow.; 10.50 Panorama ork. kameralnych; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Muzyczne wojaże — konc. rozrywk.; 13.40 „I zerwę kwiat pełen rosy” — opow.; 14.05 Dla każdego coś miłego; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. muz. romantycznej; 17.15 Aud. Red. Ekonomicznej; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodej; 17.55 Radioexpress; 18.05 Z cyklu: „Poznańscy soliści”; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Książki, które na was czekały; 20.01 „Gawędy z dziejów muzyki”; 20.26 Poezja, która pomaga żyć; 20.46 Jan Pietrzak poleca; 21.15 Z cyklu: „Opery w przekroju”; „Werter” Juliusza Masseneta; 22.30 Gra Studio Rytm; 23 Kwadrans z Ork. R. Coniffa; 23.15 O muzyce współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Gdzie jest przebieg; 17.30 „Porwanie z lotniska” odc. 14 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Nieznane o znanych — o Gustawie Morcinku; 18.35 Spotkanie z solistą — F. Raczkowski; 19 Pisarz miesiąca — Tadeusz Breza, fragm. opow.; 19.15 Francuski katalog piosenek; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Lekture, lektury... 20.15 Z prywatnej pływotki; 20.35 Mała encyklopedia coridry; 20.50 Nie dla nich Filharmonia; 21 Włoskie nowości piosenkarzy; 21.15 Tyłko po hiszpańsku; 21.30 Królestwo czasu — rep.; 21.50 Opera tygodnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Powieść w wyd. dżw. — „Saga rodu Forsyte’ów”; 22.45 Gwiazda z mgła — Hanka Ordonówna — cz. II; 23 Poeta Skalnego Podhala — St. Nędza-Kubiniec; 23.05 Muzyka polska — muzyka europejska; 23.50 Śpiewa Maciej Kosowski.

Z Szamotuł

Dziewczęcy sejmik ZMW

Licznie zjechały dziewczęta z całego powiatu szamotulskiego, aby wziąć udział w spotkaniu Zarządu Powiatowego ZMW i Rady Powiatowej LZS. Większość z nich to aktywistki środowiska wiejskiego, propagujące na swoim terenie sport, pracę kulturalną, organizują dyskusje na tematy światopoglądowe, wychowania dzieci itp. Choć wiele zmieniło się na wsi to jednak młodzież napotyka w swej pracy na kłopoty. Znalazły one odbicie w dyskusji.

Np. we wsi Nosalewo, gdy tylko świetlica przeszła pod opiekę PGR, krzesła powędrowały do prywatnych zabudowań, zniszczono podłogę, wkradł się grzyb. Nikogo nie obchodziła zwózka materiałów budowlanych na remont, którego podjęła się tamtejsza młodzież. GS w Pniewach chętnie wyposażyłyby świetlicę w sprzęt, gdyby dysponowała przyzwoitym pomieszczeniem. Chłopcy — entuzjaści piłki nożnej za własne pieniądze kupili piłkę. Gdzie jednak w nią grać, jeśli PGR nie chce dać im kawałka ziemi na urządzenie boiska sportowego?

Inny przykład pochodzi z gromady Duszniki. Tamtejsze koło ZMW zwróciło się w podobnej sprawie do GRN, deklarując pracę w czynnie społecznym. Uzyskali odpowiedź, że zaangażowano już płatnych fachowców. GRN nie dowierza zdolnościom organizacyjnym członków tego koła ZMW; ma bowiem przykłady słabej dyscypliny, braku koordynacji poczyni. Młodzież ZMW

winna więc zastanowić się nad możliwościami zdobycia większego autorytetu we wsi.

W Stubniku także nie ma żadnych boisk. Dzieci bawią się na ulicy lub na polanach leśnych. A chodzi przecież tylko o mały skrawek najgorzejszej ziemi, który nie zostałby zaorany na wiosnę.

Koło ZMW Lipnica jest w lepszej sytuacji. Długo wprawdzie czekało na własną świetlicę, ale wreszcie ją ma. Młodzież zakupiła stół do ping-ponga, przepracowała 167 godzin w czynnie społecznym przy malowaniu starych płotów i zakładaniu nowych. W zimie organizowała kuligi, w lecie — biwaki nad jeziorami; rozgrywa mecze na własnym boisku. Młodzież ZMW wiele zawdzięcza pomocy PGR Lipnica.

Podobnie jest w Kąsinowie, gdzie młodzież po otrzymaniu terenu pod boisko sama je przystosowała do gry w piłkę, urządziła place zabaw dla dzieci, organizuje turnieje szachowe i inne.

Ciekawe były wypowiedzi dziewcząt. Szczegółowo dyskutowały o wszystkim co je boli, a co cieszy. W podsumowaniu, jak również w podjętej uchwale zwrócono przede wszystkim uwagę na lepszą współpracę kół ZMW z organizacjami na wsi, jak KGW, Liga Kobiet, LZS, GRN i innymi. Podkreślano konieczność organizowania opieki nad dziećmi w czasie prac polowych, rozwijania sportu masowego, który nie musi być wyczynem lecz czynnym odpoczynkiem i zabawą. (mr)

Gdzieś w Obornickiem

Wieś dobrej roboty

Boduszewo to mała, ale pełna inicjatywy wioska. Wskazuje już na to choćby jej wygląd — uprzątnięcie pobocza dróg, schludne obejście zagrod, dużo zieleni i kwiatów. To zasługa Koła Gospodyń Wiejskich, które jest inicjatorem wszystkich akcji społecznych we wsi. To właśnie ono organizuje wspólzawodnictwo o najbardziej zadbane obejście, wiele imprez oświatowych i kulturalnych konkursów i szkoleń rolniczych.

Ostatnio koło czynnie pomagało w organizowaniu przez miejscową bibliotekę i PRN w Murwanę Goślinie „Niedzieli na wsi”. Impreza ta cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców nie tylko Boduszewa, ale i okolicznych wiosek. Wzięło w niej udział blisko 400 osób. Odbły się m. in. spotkania z posłem Wacławem Koralem, z poetą Nikosem Chądzińskim i aktorem Piotrem Wypartem. Wystąpiły też zespoły artystyczne obornickiego liceum.

Na podkreślenie zasługuje za interesowanie GRN sprawami kultury. W gromadzie modernizuje się świetlice, klubokawiarnie i punkty biblioteczne.

W Boduszewie działa również jedno z najaktywniejszych

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYĆA OPIEKĄ, NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI

PIĄTEK: 9.55 — Dla szkół — Zajęcia techniczne — „Robót kuchenny” kl. VII; 10.25 — „Gideon ze Scotland Yardu” — film fab. prod. angielskiej; 11.55-12.25 — Dla szkół — „Wychowanie plastyczne” kl. VII „Architektura współczesna”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Rysunek techniczny I rok — „Formy zapisu w procesie projektowania i konstruowania”; „Perspektywy zapisu konstrukcji”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Szkoła Jungów latającego Holendra”; — Z przysługą na ty” — film (Czarny rycearz); 17.50 — Kronika Tygodnia; 18.05 — „Nie tylko dla pań”; 18.25 — „Za kierownicą”; 18.35 — „Graj orkiestry detektyw”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Nim nadejdzie świt” — polski film tv z cyklu „Podziemi front”; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 Teatr TV — Jerzy Przeździecki — „Garść piasku”; Reżyseria — Maria Straszewska. Wykonawcy — Aktyrzy scen wrocławskich; 22.40 — Dziennik; 23.00-0.05 — Politechnika TV (pow.).

TV zastrzega prawo zmian.

Na niedzielnym biwaku



Wiele uciechy sprawił dzieciom ze Szkoły Podstawowej w Wierzycach w pow. gnieźnieńskim jej zakład opiekunicy — Gnieźnieńskie Zakłady Gastronomiczne — który w pierwszą czwartą niedzielę zorganizował dla nich całodzienną wycieczkę do lasu. Wzięło w niej udział ponad 200 osób. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, jak gry, konkursy i zawody z nagrodami. Zabawy na zielonej trawie umilała orkiestra, pod dostatkami było napojów chłodzących, a podstawowy posiłek stanowiła grochówka z kotła. Smakowała nawet najwybredniejszym. A że pogoda też była znakomita — wycieczka udała się na medal. Fot. — J. Chłasta

Nasze lasy w świetle GUS

Interesujące dane o powierzchni leśnej, hodowli lasu i pozyskaniu drewna w ub. roku opublikował ostatnio w specjalnym zeszycie Główny Urząd Statystyczny. Wynika z nich, że spośród przeszło 8.385 tys. ha powierzchni leśnej w gestii Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego znajduje się 78 proc., natomiast 22 proc. lasów jest w posiadaniu innych resortów oraz indywidualnych właścicieli.

Najwięcej, bo ponad 168 tys. ha lasów posiada Min. Rolnictwa, przeszło 29 tys. ha — Min. Gospodarki Komunalnej, ponad 16 tys. ha — Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, 4.800 ha — Min. Przemysłu Chemicznego, 1.800 ha — Polska Akademia Nauk, 1.500 ha — Ministerstwo Przemysłu Maszynowego oraz 4.400 ha — Min. Żeglugi. Lasy gromadzkie, spółdzielni produkcyjnych oraz indywidualnych posiadaczy zajmują ogólny obszar sięgający przeszło 1600 tys. ha.

Przy takiej mozaice prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej nie jest bynajmniej sprawą łatwą, zwłaszcza zaś dopilnowanie właściwego zagospodarowania lasów prywatnych.

Przy średnim zalesieniu naszego kraju sięgającym 26,4 proc. — największe zalesienie bo 43,6 proc. ma woj. zielonogórskie i prawie 37 proc. woj. koszalińskie. Natomiast posiadające sienne kompleksy leśne Bieszczady w woj. rzeszowskiemu zajmują w skali krajowej trzecie miejsce pod względem zalesienia (33 proc.). Najmniej zalesione są rejony województw łódzkiego i warszawskiego, gdyż zaledwie w 18-19 proc.

W celu wzbogacenia naszego krajobrazu w drzewostan z roku na rok prowadzi się coraz intensywniejsze zalesienia nie tylko wyrobów leśnych, ale także innych nieużytków, a także hałd pokopalnianych. W minionym roku zalesiono przeszło 113 tys. ha, w tym najwięcej, bo ponad 11 tys. ha w woj. koszalińskim, po przeszło 9 tys. ha — w woj. rzeszowskiemu, białostockim i zielonogórskim, 8 tys. ha w woj. olsztyńskim i po 7 tys. ha w woj. szczecińskim i wrocławskim.

W lasach naszych w minionym roku dokonano wyrobów przeszło 20 mln metrów sześciennych drewna, w tym najwięcej, bo ponad 1.800 tys. metrów sześciennych w woj. koszalińskim. (—)

Gospodynie z Osiecznej — dzieciom

Ośrodek „Nowoczesna Gospodyni” przy GS Osieczna mimo, że nie posiada jeszcze własnego lokalu (jest on dopiero budowany) prowadzi ożywioną działalność społeczną-wychowawczą. 1 bm. z okazji „Dnia Dziecka” ośrodek zorganizował na Rynku w Osiecznej pokaz odzieży dziecięco-młodzieżowej. Podobną imprezę urządzone w Kąkolewie. Obydwa pokazy urozmaicał występ zespołu muzycznego „Leszanie”.

„Nowoczesna Gospodyni” w Osiecznej ogłosiła ostatnio konkurs pod hasłem „Stokrotka”, którego celem jest organizacja punktów opieki nad dziećmi. (r)

Szamotulska ORMO pierwsza w województwie

Organizacja ORMO w pow. szamotulskim liczy 480 członków. W ub. roku przepracowała oni społecznie ok. 50 tys. godzin, przeważnie w kontroli ruchu drogowego. Prowadzili też pogadanki dla młodzieży szkolnej, kierowców i ludności wiejskiej, dokonali ponad 4 tys. kontroli pojazdów na drogach, ujawniając 380 wykroczeń. Brali też udział w akcji: „Szybkość, trzeźwość, światło, skrzyżowanie oraz baza transportowa”.

Jedną z popularnych form pracy inspektorów ruchu drogowego jest organizowanie rajdów samochodowych. Grupa szamotulska uzyskała 1 miejsce w województwie za aktywność w pracy.

Przy okazji: mundury ORMO-wskie zakupione osiem lat temu, dawno się wysłużyły, zaś nowych zakłady pracy nie kwapią się kupować. (mr)



PRZEGŁĄD KWALIFIKACJI

WRONKI. W Fabryce Wyróbów Blaszanych dokonano przeglądu kwalifikacji zawodowych młodzieży. Wśród 275 osób, z którymi przeprowadzono rozmowy, wykształcenie średnie posiada tylko 37, zaśadnicze zawodowe — 88, podstawowe — 144 pracowników. Zakład organizuje różne kursy kwalifikacyjne, np. spawania gazowego. Młodzież może uzupełnić swoje wykształcenie w wieczorowej Szkole Zawodowej oraz Technikum Elektryczno-Mechanicznym. (mr)

WIZYTA SPORTOWCÓW Z NRD

SZAMOTULY. Przebywający w powiecie szamotulskim sportowcy NRD, którzy rozegrali na terenie powiatu szereg meczów w piłce nożnej i boksie, spotkali się z aktywem ZMS. Gości zapoznano z działalnością tej organizacji w sporcie i turystyce. W ramach wizyty delegacja sportowców z powiatu uda się do NRD. (mr)

NARESZCIE WŁASNY KLUB

PNIEWY. Zarząd ZMS otrzymał z Prezydium MRN nowe pomieszczenie na zorganizowanie własnego lokalu-klubu. Młodzież wykonuje w czynnie społecznym przy budowie własnego klubu, prace wartości ok. 80 tys. zł. (mr)

SZLAKIEM ZDOBYWCÓW

SZAMOTULY. Zarząd Powiatowego ZMS w ramach „Akcji lato 1970” przyjął z 71 kół terenowych

program związany z wykonywaniem czynów społecznych, organów zowadim zaszów, złotych, wycieczek krajoznawczych itp. 75 członków ZMS z Technikum Gospodarczego i LO w Pniewach, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szamotulach i Spółdzielni Pracy w Pniewach weźmie udział w ogólnopolskim rajdzie motorowym pod hasłem „Szlakiem Zdobywców Wale Pomorskiego”.

W TROSCIE O SPOKÓJ

GNIEZNO. Ostatnio w Witkowie odbyło się spotkanie Komisji Ochrony, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, działającej przy Powiatowej RN. W spotkaniu, którego tematem były sprawy związane ze zwalczaniem chuligaństwa, uczestniczyli pracownicy handlu, kierownicy szkół, działacze ORMO i organizacja młodzieżowa. Został również omówiony i przedyskutowany nowy projekt ustawy o wykroczeniach. (zk)

MIESZKAŃCY OWIECZEK SOBIE

OBORNICKI. Mieszkańcy wsi Owieczki w pow. obornickim wybudowali zeszłego roku w czynnie społecznym przystanek autobusowy. Obecnie pracują przy budowie większego obiektu — remizy strażackiej, świetlicy i sali rozrywkowej. Organizatorem czynu jest sołtys wsi Stanisław Stefański. Wiele inicjatyw i pracy wnieśli mieszkańcy koła ZMW. Choć koło nie budowy nastąpi w sierpniu, ustala się już harmonogram działalności kulturalnej, oświatowej i politycznej, jaką poprowadzi świetlica. Zimą organizowane będą kursy szkoleniowe dla rolników. Nowe szanse rozwoju uzyska również Koło Gospodyń Wiejskich. W pracach tych mieszkańcom Owieczek dzielnie pomagali uczniowie Technikum Rolniczego w Rogoźnie. (wp)